Gwarek

gwarek.com.pl

2,30 zł (w tym 5% VAT)
nr 9
3.03.2020 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY › LUBLINIEC

To nie była wizyta prezydenta

„Duda to się uda" kontra „Będziesz siedzieć". W sobotę, 29 lutego Andrzej Duda pojawił się w Tarnowskich Górach. Nie przybył jednak z oficjalną wizytą jako głowa państwa, ale w ramach własnej kampanii wyborczej.

Czytaj – str. 3

FOT. HANNA KAMPA

Radni myślą o prohibicji

Radzionkowscy radni mają dość „alkoholowych turystów". Dlatego w mieście ma obowiązywać nocna prohibicja. Nie wiadomo od kiedy, bo na razie trwają prace nad uchwałą na ten temat.

JACEK TARSKI

W Radzionkowie samorząd szykuje się do podjęcia uchwały o zakazie sprzedaży alkoholu w porze nocnej. Wprowadzenia takiego prawa chcą radni obu ugrupowań wchodzących w skład rady miejskiej (Inicjatywy Mieszkańców Radzionkowa i Radzionkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego). W środę, 26 lutego w ratuszu zebrała się komisja kultury, oświaty i zdrowia, by omówić pierwszy projekt uchwały.

Z czym Radzionków ma kłopot i czy dostęp do alkoholu w porze nocnego spoczynku jest w mieście aż tak łatwy i powszechny, że trzeba wprowadzać zakaz? Odpowiedź na to pytanie padła. Okazuje się, że nocą, w całym mieście, działa zaledwie kilka punktów sprzedaży, w których można kupić napoje wyskokowe. To 3 stacje paliw i 3 sklepy (taka liczba została podana członkom komisji). W Radzionkowie, statystycznie, na jeden punkt sprzedaży alkoholu przypada około 300 mieszkańców.

Problem w mieście jest dwojakiego rodzaju. Po pierwsze w nocy w alkohol zaopatrują się miejscowi, po czym często się zdarza, że spożywają napoje pod chmurką, powodując nocne hałasy i zostawiając po sobie pobojowisko.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

TAJEMNICA KASETKI Z PIENIĘDZMI

▸ Początek nie zapowiadał sensacji. Ale, jak w filmie kryminalnym, akcja się rozwinęła. I to w dość nieoczekiwany sposób. Finał sprawy będzie w sądzie, a wątpliwym bohaterom wydarzeń grozi nawet pięcioletni wyrok.

Czytaj – str. 4

SPRZĄTANIE NA POPYCH

▸ Pobocza ul. Strzybnickiej nie sprzątano nie wiadomo jak długo. Okazuje się, że można to było zrobić błyskawicznie. Wystarczył jeden telefon.

Czytaj – str. 5

POGOTOWIE I STRAŻ WCIĄŻ POD STARYMI ADRESAMI

▸ I wiceminister, i wicewojewoda przyznali, że siedziba tarnogórskiej stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego nadaje się do remontu lub przeprowadzki. Przedstawiciel WPR twierdzi jednak, że jest w dobrym stanie. To, czy szanse na nowe lokum ma straż pożarna powinno być wiadome do końca roku.

Czytaj – str. 7

PRZESADZĄ KILKANAŚCIE DRZEW Z ULICY POWSTAŃCÓW

▸ 12 drzew i 3 krzewy zostaną przesadzone z ul. Powstańców Śląskich w Tarnowskich Górach. W planach jest gruntowna przebudowa ulicy.

Czytaj – str. 11

TARNOGÓRSKIE MISTRZOSTWA Z PARAOLIMPIJKĄ

▸ 128 zawodników z 23 szkół wzięło udział w Międzyszkolnych Mistrzostwach Śląska Szkół Specjalnych w Pływaniu. Impreza odbyła się już po raz piąty. W tym roku gościem specjalnym była Oliwia Jabłońska, która w sierpniu weźmie udział w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio.

Czytaj – str. 13

LATA MIJAJĄ, MODA POWRACA

▸ Lata 70. XX w. to czas łamania wszelkich konwencji i zasad, okres buntu i punk rocka. Pojawia się ruch hippisowski, wzrasta rola kobiety w społeczeństwie. Muzyka disco rozbrzmiewa na wszystkich potańcówkach. W tym czasie tworzą się największe kanony światowej mody, które po 50 latach wciąż królują na pokazach najsławniejszych projektantów.

Czytaj – str. 15

eprasa.pl c104b1ca87

Radni myślą o prohibicji

Dokończenie ze str. 2

Po drugie, z powodu zakazu sprzedaży alkoholu w miastach ościennych, szczególnie w Bytomiu, Radzionków stał się swego rodzaju mekką „alkoholowej turystyki”, gdzie spragnieni przyjeżdżają zaopatrywać się nocną porą w napoje. Rozwiązaniem miałoby stać się wprowadzenie nocnej prohibicji i w Radzionkowie. Prawo daje samorządom taką możliwość i od marca 2018 r. 168 rad gmin z całej Polski przyjęło uchwały prohibicyjne. Sekretarz miasta Rudolf Sobczyk twierdzi, że część z nich wycofuje się z postanowień, a sporo uchwał trafiło do sądów, które je uchylają. Wyroki motywowane są między innymi tym, że uchwały naruszają prawo do wolności wyboru i konkurencji. Poza tym sądy stają na stanowisku, że istnieją inne metody ograniczania spożycia alkoholu w porze nocnej. Wszystko to powoduje, że o ile zapisy samej uchwały mogą powstać bez specjalnych trudności, o tyle jej rzeczowe uzasadnienie jest zadaniem karkołomnym.

Sekretarz Sobczyk przytaczał również inne argumenty. Statystyczny Litwin, Łotysz lub Estończyk piją znacznie więcej alkoholu od statystycznego Polaka. A mało kto wie, że we wszystkich trzech krajach jest zapisana w ustawie, wprowadzona przez państwo czasowa prohibicja, obowiązuje ścisły zakaz reklamy alkoholowych napojów itp.

Sekretarz krótko omówił także ewentualne konsekwencje wprowadzenia przepisu zakazującego nocnego handlu alkoholem. Starsi pamiętają minioną epokę. Chodzi o to, że życie nie znosi próżni i w czasach reglamentacji alkoholu w latach 80., kiedy nie było nocnych sklepów, w całej Polsce prężnie działała i rozwijała się instytucja tzw. babki, albo, jak kto woli, meliny. Walka z nimi okazała się bardzo trudna, o ile nie niemożliwa do wygrania. Dopiero dopuszczenie nocnego handlu napojami wyskokowymi zlikwidowało alkoholowe podziemie.

Co dalej z prohibicją w Radzionkowie? Komisja uznała, że póki co nie wyda opinii na temat projektu uchwały. Projekt wróci pod obrady komisji w połowie marca. Jeśli zostanie zaopiniowany pozytywnie, odbędą się społeczne konsultacje, a potem projektem zajmie się rada.

Jacek Tarski

SPROSTOWANIE

W opublikowanym 11 lutego br. w Tygodniku „Gwarek” artykule Jacka Tarskiego zatytułowanym „Nauczycielom po kieszeni” pojawiły się nieprawdziwe informacje, które mogą spowodować zaniepokojenie nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych naszej gminy.

Nieprawdziwym jest sformułowanie „Nowy regulamin dał organowi prowadzącemu możliwość niepłacenia za nie” (chodzi tu o godziny ponadwymiarowe). Pragnę wyjaśnić, że to nie organ prowadzący jest pracodawcą nauczycieli, ale szkoła, którą zarządza dyrektor. Dyrektorzy naliczają i wypłacają wynagrodzenia dla zatrudnionych w ich placówkach pracowników. Działania dyrektorów muszą być zawsze zgodne z prawem i są oni zobowiązani do wypłaty nauczycielom wynagrodzenia za wszystkie wypracowane przez nich godziny ponadwymiarowe.

Nieprawdziwym stwierdzeniem jest również zdanie „Nawet jeśli w pozostałe dni będzie pracował np. w zastępstwie za kolegę, to i tak nadgodziny będą mu wypłacane dopiero wtedy, kiedy liczba godzin w tym krótszym tygodniu przekroczy 18”. Godziny pracy w „zastępstwie za kolegę” to tzw. godziny doraźnych zastępstw. Są one czym innym niż nadgodziny!

Zgodnie z Kartą Nauczyciela nauczyciel może być zobowiązany do pracy w wymiarze przekraczającym pensum. Ta praca może przybrać dwojaką formę: **godzin ponadwymiarowych i godzin doraźnych zastępstw.**

- przez godzinę ponadwymiarową rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin,

- przez godzinę doraźnego zastępstwa rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć, której realizacja następuje w zastępstwie nieobecnego nauczyciela.

W przypadku godzin doraźnych zastępstw każdorazowo dyrektor jest zobowiązany wypłacać nauczycielom dodatkowe wynagrodzenie niezależnie od ilości godzin wypracowanych przez nauczyciela w danym tygodniu. Tylko w przypadku wypłacania wynagrodzenia za nadgodziny konieczne jest uprzednie wypracowanie obowiązkowych godzin pensum.

Z poważaniem

Jolanta Tuszyńska, Zastępca Burmistrza Miasta ds. społecznych

Odpowiedź autora artykułu zamieścimy w następnym numerze Gwarka.

nekrolog

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
ks. J. Twardowski

Nie ma takich słów, które oddałyby żal,
jaki czujemy po stracie

śp. Ewy Szeligi

Ewa była pięknym, dobrym człowiekiem.
Wzbogaciła nasze życie swoją obecnością, słowem,
uśmiechem. Zostanie na zawsze w naszych sercach
i pamięci. Ewo, nie odeszłaś na zawsze - jesteś, ale inaczej...
Łączymy się w ogromnym smutku z Rodziną Zmarłej.

Koleżanki i koledzy, społeczność uczniowska
z II Liceum Ogólnokształcącego im. S. Staszica

Panu MARKOWI KALEI
Naszemu Przyjacielowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Żony

śp. Romany Musik-Kalei

składają
Burmistrz Miasta, Rada Miejska
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego
w Miasteczku Śląskim

reklama

ROK ZAŁOŻENIA 1980

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

nekrolog

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

mgr. inż. Jerzego Wawrzyńczyka

wieloletniego pracownika Centralnego Biura Konstrukcji Kotłów w Tarnowskich Górach,
prokurenta i jednego z założycieli spółki CBKK S.A.
Wybitnego specjalistę w zakresie energetyki przemysłowej i zawodowej w kraju i na świecie.
Autora licznych artykułów i referatów z zakresu rozwiązań energetycznych, laureata wielu konkursów technicznych,
wieloletniego Prezesa Oddziału Wojewódzkiego SIMP w Katowicach
oraz Wiceprezesa Oddziału Wojewódzkiego Naczelnej Organizacji Technicznej w Katowicach.
Wrażliwego na sprawy społeczne wspaniałego człowieka wielu talentów,
uhonorowanego za swoją działalność zawodową i społeczną licznymi odznaczeniami,
m.in. Złotym Medalem Za Długoletnią Służbę, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Honorową Odznaką SIMP,
Diamentową, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową NOT, Brązową Odznaką Zasłużony dla Energetyki,
wyjątkowym tytułem „Kawaler Miles Energeticae” oraz w grudniu 2019 roku nadanym przez Prezydenta RP
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju energetyki,
za osiągnięcia w pracy naukowej i działalności społecznej.

Żonie oraz Rodzinie Zmarłego

serdeczne wyrazy współczucia
w imieniu Zarządu i Pracowników Centralnego Biura Konstrukcji Kotłów S.A. w Tarnowskich Górach

składa
Prezes Zarządu
Tadeusz Grucza

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. **Biuro ogłoszeń czynne**: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Projekt graficzny**: Agora Grafika

„Gwarek” nr 9 (3207), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 8.000 egz.

eprasa.pl c104b1ca87

To nie była wizyta prezydenta

„Duda to się uda” kontra „Będziesz siedzieć”. W sobotę, 29 lutego Andrzej Duda pojawił się w Tarnowskich Górach. Nie przybył jednak z oficjalną wizytą jako głowa państwa, a w ramach własnej kampanii wyborczej.

Do Tarnowskich Gór prezydent przyjechał z Bytomia, spóźniony o 20 minut. Pod Tarnogórskim Centrum Kultury, gdzie odbyło się spotkanie z mieszkańcami, czekały na niego osoby, które nie zmieściły się w sali kinowej TCK. Wśród nich jego zwolennicy, ale także grupa przeciwników. Niezadowoleni z rządów Dudy przygotowali transparenty m.in. z napisami „WyPAD”. Niektórzy zebrani krzyczeli: „Będziesz siedzieć”, „Hańba” i „Konstytucja”.

Znacznie milsze powitanie czekało na Andrzeja Dudę w TCK. Tam zaśpiewano mu „Sto lat”, które wcześniej kilkakrotnie przećwiczono. Rolę konferansjera wzięła na siebie Izabela Domogała, członek zarządu województwa śląskiego, która co chwila zachęcała do skandowania „Andrzej Duda to się uda”. Na koniec zwróciła się do zgromadzonych i zażartowała „Fajnie się wami steruje”. Filmik z nagraniem zdania o „sterowaniu” od kilku dni krąży w sieci. Tę wypowiedź przekazują sobie przede wszystkim internauci niezadowoleni z prezydentury Dudy.

Znacznie milsze powitanie niż przed budynkiem czekało na Andrzeja Dudę w TCK

FOT. HANNA KAMPA

Wśród publiczności zdecydowaną większość stanowili zwolennicy obecnego prezydenta. Pierwsze rzędy sali kinowej TCK zarezerwowano dla gości specjalnych. Wśród nich byli m.in. burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech oraz prezes SMZT Zbigniew Pawlak między którymi usiadł Andrzej Duda. W sali obecni też byli: starosta tarnogórski Krystyna Kosmala, radna powiatowa Maria Ożga, wójt Krupskiego Młyna Franciszek Sufa, wójt Świerklańca Marek Cyl oraz burmistrz Kalet Klaudiusz Kandzia, posłanka Barbara Dziuk, poseł Wojciech Szarama, radny tarnogórskiej rady miejskiej Dariusz Warda czy osoby związane z „Solidarnością”.

Andrzej Duda przemawiał do zebranych niemal godzinę. Odwoływał się do historii Górnego Śląska i mówił o dotychczas wprowadzonych przez Prawo i Sprawiedliwość reformach. Nie wspominał o planach na kolejną kadencję, a zebrani nie mieli możliwości zadania mu pytań – głosu udzielono tylko prezydentowi.

Na scenie występował dla Andrzeja Dudy Zespół Pieśni i Tańca „Mały Śląsk” oraz Koło Gospodyń Wiejskich ze Świerklańca i Orzecha. Organizatorem spotkania był sztab wyborczy Andrzeja Dudy, nie zaś kancelaria prezydenta. Izabela Domogała wspomniała ze sceny, że współorganizatorem spotkania jest tarnogórski urząd miejski.

Hanna Kampa

Zwróciliśmy się z zapytaniem do magistratu, ile komitet wyborczy zapłacił za wynajem TCK i czy z samorządowych pieniędzy została wsparta kampania wyborcza Andrzeja Dudy. Jak twierdzą urzędnicy, TCK wystawiło komitetowi wyborczemu fakturę na około 1800 zł netto. Pomoc miasta w organizacji spotkania była stricte merytoryczna, nie związana z płatnościami.

Do więzienia za 90 zł?

71-latka zapłaciła za zakupy cudzą kartą. Wydała 90 zł, a grozi jej aż 10 lat więzienia. Czemu? Bo posługiwanie się cudzą kartą bez zgody właściciela to kradzież z włamaniem.

21 lutego pracownica marketu w Radzionkowie, płacąc za zakupy, zgubiła kartę płatniczą. Gdy wróciła do domu, dostała z banku powiadomienie, że jej kartą zapłacono rachunek. Wtedy dopiero zorientowała się, że zgubiła kartę i ktoś właśnie płaci nią za swoje zakupy w sklepie w Bytomiu.

Kobieta telefonicznie zablokowała kartę i wróciła do Radzionkowa, by w zapisach monitoringu zobaczyć, co się stało. Na szczęście miała taką możliwość i z racji tego, że zablokowała kartę, spokojną głowę. Nie musiała się martwić o to, że znowu ktoś jej użyje.

Zauważywszy, że zabrała ją starsza kobieta, poszkodowana zawiadomiła policję. Stróże prawa przeanalizowali nagrania monitoringu raz jeszcze. Ustalili, że starsza pani płaciła kartą dwukrotnie. Nie musiała wpisywać numeru PIN, bo płacąc zbliżeniowo nie przekroczyła kwoty 50 zł, a dopiero wtedy trzeba wpisywać kod. W sumie kobieta dokonała dwóch transakcji i zdążyła wydać z konta poszkodowanej tylko 90 zł.

27 lutego starsza pani przyszła do sklepu w Radzionkowie ponownie. Została rozpoznana przez personel, zatrzymana przez policję i przewieziona na komisariat. Tam usłyszała zarzuty przywłaszczenia oraz posłużenia się cudzą kartą płatniczą.

Kobieta przyznała się, powiedziała, że kartę znalazła przy kasie i nie zastanawiając się zaraz zapłaciła nią za zakupy. Potem zrobiła to jeszcze raz i wyrzuciła kartę do kosza.

Jak twierdzi policja, starsza pani żałuje tego, co zrobiła. Czy skrucha pomoże jej wymigać się od kary? O tym zadecyduje sąd. A kara może być surowa, bo za takie przestępstwo prawo przewiduje karę nawet 10 lat pozbawienia wolności. **(JT)**

reklama

Koronawirus blokuje wycieczki

Grupa uczniów Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Tarnowskich Górach miała w pierwszej połowie marca jechać na wycieczkę do Niemiec, ale z powodu koronawirusa zdecydowano o wstrzymaniu wyjazdu.

27 lutego minister edukacji narodowej wydał rekomendacje dla dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych w związku z pojawiającymi się w niektórych krajach europejskich przypadkami zachorowań na koronawirusa. W zeszły piątek odbyło się spotkanie przedstawiciela kuratorium z dyrektorami szkół średnich w Tarnowskich Górach.

Według zaleceń MEN, oprócz prowadzenia działań profilaktycznych, dyrektorzy powinni odwołać i nie organizować wycieczek do krajów, w których wykryto ogniska koronawirusa. Do Berlina miała w marcu jechać grupa uczniów „Gastronomika”. – Plany wstrzymano, dyrektor został wezwany na konsultacje w tej sprawie – informuje Michał Kampa ze Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach.

Z kolei w Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej im. K. Goduli w Tarnowskich Górach wkrótce rusza nabór do programu Erasmus+, który umożliwia uczniom zagraniczne praktyki. W tym przypadku chodzi o Włochy, ale wyjazd odbędzie się na przełomie września i października. Można zakładać, że sytuacja to tego czasu się unormuje. Praktyki z powodu koronawirusa musiała przerwać grupa 29 uczniów, która gościła w północnych Włoszech. Mimo że gmina, w której przebywała grupa, nie należała do zamkniętych obszarów, organ zarządzający, czyli starostwo powiatowe podjął decyzję o skróceniu pobytu we Włoszech. Uczniowie wrócili do Tarnowskich Gór 25 lutego. Nikt z grupy nie miał objawów zakażenia koronawirusem, ale wraz z opiekunami przez 14 dni mają pozostawać w domach.

Czy szkoły mają być zamykane? W ubiegłym tygodniu sprawę komentował minister edukacji Dariusz Piontkowski. Mówił, że obecnie nie ma takiej potrzeby, ale rekomendacje dają dyrektorom szkół prawo w sytuacji zagrożenia, by reagować i podejmować działania w kontakcie z sanepidem. Dyrektorzy na bieżąco powinni sprawdzać komunikaty publikowane na stronach Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Ministerstwa Zdrowia. Rodzicom dzieci do 8. roku życia w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły należy się zasiłek opiekuńczy.

(AJ)

eprasa.pl c104b1ca87

TAJEMNICA **KASETKI Z PIENIĘDZMI**

Początek nie zapowiadał sensacji. Ale, jak w filmie kryminalnym, akcja się rozwinęła. I to w dość nieoczekiwany sposób. **Finał sprawy będzie w sądzie, a wątpliwym bohaterom wydarzeń grozi nawet pięcioletni wyrok.**

JACEK TARSKI

Połowa lutego. Radzionków. Miejscowi policjanci patrolujący ulice widzą jadący samochód. Za kierownicą bmw zasiada mężczyzna znany policjantom. Znany choćby z tego, że bywał już wcześniej notowany, a na dodatek z tego, że ciążył na nim sądowy wyrok zakazujący prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mundurowi nie zastanawiają się długo. Postanawiają zatrzymać samochód i zająć się kierowcą.

Ich wysiłki nie przynoszą rezultatu. Kierowca, zauważywszy, że jest zatrzymywany, nacisnął gaz i zaczął uciekać. Za nim, na sygnałach, rusza radiowóz. Pościg trwa kilka minut. Wreszcie bmw zatrzymuje się, policjanci potwierdzają, 19-letni kierowca jest tym, którego rozpoznali.

Zatrzymanie to dopiero początek. Mundurowi postanawiają bowiem sprawdzić, co jest w samochodzie. Być może kierowca nie uciekał tylko dlatego, że był objęty zakazem.

> **Uczeń od początku stycznia systematycznie zaglądał do firmowej kasy i regularnie ją uszczuplał. W sumie, jak w końcu doliczył się szef, ukradł z górą 170 tysięcy złotych.**

Okazuje się, że mają tzw. nosa. W aucie odkrywają kasetkę. Po jej otwarciu okazuje się, że jest w niej 150 tys. zł.

Pytanie jest oczywiste. Skąd u młodego człowieka taka suma? Mężczyzna próbuje tłumaczyć, że część kasy to jego osobiste oszczędności, część to pieniądze z zaciągniętego przezeń kredytu. Nie brzmi to zbyt wiarygodnie. Policjanci podejrzewają, że taki majątek może pochodzić z kradzieży. Na wszelki wypadek zabezpieczają kasetkę z pieniędzmi i szukają miejsca, z którego mogą pochodzić.

Ale poszukiwania niczego takiego nie potwierdzają, nikt nie zgłaszał przestępstwa. Podobnie jak zgubienia gotówki. Rozwiązanie zagadki pieniędzy przynoszą dopiero ustalenia kryminalnych z Radzionkowa.

Sprawcy grozi nawet 5 lat więzienia

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Ze zdobytych wiadomości wynika, że kasa może pochodzić z jednego z warsztatów samochodowych w sąsiednim Bytomiu. Rzeczywiście. Policjanci jadą na miejsce, rozmawiają z właścicielem, ten sprawdza, co i jak i wszystko się zgadza. Pozostaje tylko jedno pytanie, kto ukradł?

W warsztacie praktykę odbywa 17-latek, uczeń szkoły samochodowej, znajomy zatrzymanego 19-latka. Chłopak obserwuje właściciela, wie, gdzie chowa pieniądze i dzieli się tą wiedzą z kolegą, czego konsekwencją jest kradzież. Policjanci ustalają, jak skradziono tak pokaźną sumę pieniędzy. Uczeń nie zrobił tego za jednym zamachem. Kradł, można powiedzieć, na raty. Od początku stycznia systematycznie zaglądał do firmowej kasy i regularnie ją uszczuplał. W sumie, jak w końcu doliczył się szef, ukradł z górą 170 tysięcy złotych. Gwoli ciekawostki można dodać, że za kradzione pieniądze kupione zostało bmw, którym poruszał się 19-latek w chwili zatrzymania.

Odzyskane pieniądze wróciły do właściciela. Sprawcy przyznali się do winy i usłyszeli zarzuty kradzieży, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. 19-latek usłyszał również zarzut niestosowania się do wyroku sądu.

Policja się chwali

Obawiamy się kradzieży, włamań, wandalizmu. Nie tolerujemy pijanych kierowców i łamania przepisów dotyczących parkowania. Takie są wnioski z raportu komendanta tarnogórskiej policji.

Inspektor Krzysztof Hajda, komendant powiatowy policji był gościem Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach. Policjant przyszedł na sesję, by przedstawić radnym roczny raport z pracy jednostki, którą kieruje. Z tego, co mówi komendant wynika, że tarnogórzanie mogą czuć się bezpiecznie. W ciągu całego ubiegłego roku w mieście odnotowano np. tylko 7 przypadków rozboju.

Ale każdy medal ma dwie strony. Co prawda rozbojów było mało, ale wzrosła liczba bójek i pobić, przy jednoczesnym spadku wykrywalności. Komendant tłumaczył radnym, że przestępstwa te są na swój sposób typowe. Zdecydowana większość z nich to porachunki uczestników rozmaitych imprez w różnych lokalach, gdzie dochodzi do nieporozumień, które później „wyjaśniane" są za pomocą pięści i kopniaków.

Niestety, nie jest bezpiecznie na przejściach dla pieszych. Wypada przypomnieć, że w ubiegłym roku zginęły na nich 2 osoby. Skoro już o ruchu drogowym mowa, to nazywając sprawę po imieniu, mamy do czynienia z plagą pijanych kierowców. W ubiegłym roku (statystycznie) nie było dnia, by na drogach powiatu, w tym także na ulicach miasta, nie łapano pijanego za kierownicą. W Tarnowskich Górach dzieje się prawie połowa wszystkich wypadków i kolizji, do jakich dochodzi w całym powiecie tarnogórskim.

Gdzie trzeba uważać? W Tarnowskich Górach są to ulice: Zagórska, Gliwicka, Opolska oraz obwodnica miasta. Niebezpieczne są także skrzyżowania obwodnicy z ul. Opatowicką, Gliwicką, Nakielską. Przy okazji warto wiedzieć, że jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w całym powiecie to skrzyżowanie z drogą krajową nr 94 w Kamieńcu.

Najbardziej dokuczliwe dla mieszkańców są przestępstwa pospolite. Wśród nich komendant Hajda wymienia kradzieże, włamania i zniszczenia mienia. Mieszkańcom w informowaniu o przestępstwach i problemach z nimi związanych pomaga mapa zagrożeń. Z analiz tego, co na mapie zaznaczają tarnogórzanie, wynika, że dokuczliwe są m.in. przypadki niezgodnego z przepisami parkowania oraz spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Sporo jest także aktów wandalizmu. Od pewnego czasu na przykład regularnie zdarzają się przypadki niszczenia lakieru parkujących samochodów. Wandale rysują karoserie ostrym narzędziem, powodując niejednokrotnie znaczne straty.

JACEK TARSKI

Prezesi z rejestru skazanych

Łagodna kara nie wyklucza umieszczenia w rejestrze skazanych. A jeśli dodać do tego, że przestępstwo jest ścigane z oskarżenia publicznego, mamy prostą drogę do poważnych kłopotów.

Sąd Rejestrowy w Gliwicach wysłał w ubiegłym roku do Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach około 300 zawiadomień o dokonaniu przestępstw przez członków zarządów spółek. Przestępstwo polega na niezłożeniu do sądu obowiązkowego sprawozdania finansowego. Zgodnie z polskim prawem trzeba to robić raz w roku. Za niestosowanie się do przepisów grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2.

Wyrok, jakkolwiek niewielki, jest dla sprawcy sporym problemem. Niewysłanie sprawozdania to przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego. Taki też zapis pojawi się w rejestrze skazanych. Może to sporo namieszać w życiu skazanego. Zaświadczenie z rejestru skazanych bardzo często wymagane jest przez np. zamawiających usługi, organizatorów postępowań przetargowych itd. Wpis o karalności może skutecznie uniemożliwić działalność, a nawet znalezienie pracy.

Obowiązek bywa lekceważony lub po prostu przedsiębiorcy nie wiedzą, że istnieje. Zwłaszcza przybysze z zagranicy, nie tak rzadko z dalekiej Azji. Najczęściej nie mają pojęcia o istnieniu takich przepisów. Nawiasem mówiąc ich sprawy nierzadko trzeba umarzać. Azjaci często zmieniają miejsce zamieszkania lub rodzaj działalności i ustalenie miejsca ich pobytu bywa niemożliwe.

Drugą grupą są osoby, które z jakichś powodów zaniechały działalności gospodarczej, a nie dopilnowały formalnej likwidacji lub zawieszenia działalności spółki. W takich okolicznościach obowiązek wysłania do sądu sprawozdania zostaje niezależnie od tego, czy spółka działa, czy nie.

Mniej więcej połowa zawiadomień z Sądu Rejestrowego w Gliwicach jest z prokuratury wysyłana do urzędu skarbowego. Prawo przewiduje, że urzędnicy skarbowi mają takie same uprawnienia w tej kwestii i tak samo jak prokurator mogą sporządzać akt oskarżenia przeciwko osobom uchylającym się od obowiązku.

JACEK TARSKI

KRONIKA POLICYJNA

MIMO ZAKAZU

▸ Tarnowskie Góry. 1.03 na ul. Górniczej policjanci zatrzymali do kontroli hyundaia. Kierowca, 35-latek, prowadził samochód wbrew zakazowi sądu. Prowadzących pomimo zakazu zatrzymano też w Nakle Śląskim na ul. Barbary (27.02) i na tarnogórskiej obwodnicy (26.02).

NIEWYŻYTY GRAFICIARZ

▸ Radzionków. 29.02 zgłoszono, że nieznany sprawca pomazał farbą elewację budynku przy ul. Szymały. Właściciel budynku szacuje straty.

STRACIŁ PANOWANIE

▸ Tarnowskie Góry. 27.02 na ul. Nakielskiej kierowca miejskiego autobusu stracił panowanie nad pojazdem i zderzył się z oplem. 32-latek, kierowca osobówki, trafił do szpitala.

OKRADZIONE AUTOBUSY

▸ Świerklaniec. 25.02 z autobusów miejskich parkujących przy ul. Parkowej skradziono monitory, kamery cofania, radia, narzędzia i 70 litrów paliwa wartych 10 tys. zł.

eprasa.pl c104b1ca87

SPRZĄTANIE **NA POPYCH**

Pobocza ul. Strzybnickiej nie sprzątano nie wiadomo jak długo. Okazuje się, że można to było zrobić błyskawicznie. Wystarczył jeden telefon.

JACEK TARSKI

– Jestem mieszkanką Strzybnicy. Mieszkam w bloku przy ul. Strzybnickiej, za którą jest już las. Chodzi o to, że na poboczu, pod resztkami płotu nad kanałem ulgi, jest straszny brud. Już nie mówię, że nikt tam od wieków nie przycinał krzaków, ale śmieci jest tyle, że tego po prostu nie da się opisać – mówi Ewa (dane do wiadomości redakcji). Czytelniczka dodaje, że miejscowi, z powodu śmieci, boją się tam nawet wyprowadzać psy.

Z panią Ewą rozmawialiśmy w piątek, 14 lutego. Następnego dnia sprawdziliśmy, jak wygląda pobocze, o którym mówiła. Krótko i dosadnie – obraz nędzy i rozpaczy. Nieprawdopodobna ilość śmieci, jakieś butelki, rozpadające się kawały kartonu i inne paskudztwa zaściełały ziemię na całym odcinku wzdłuż płotu, aż do skrzyżowania z ul. Armii Krajowej. Gołym okiem widać, że pobocze nie widziało grabi od niepamiętnych czasów.

W PRL-u obowiązywały dwie metody załatwiania spraw. Jedna, zwana metodą Spychajłowa, polegała na spychaniu obowiązku z jednego na drugiego, na zasadzie „to nie ja, to on". Druga to sposób działania na tak zwany popych, czyli nic z własnej inicjatywy, wszystko dopiero po telefonie z komitetu. Czyżby nowe wracało? Z posprzątania pobocza trzeba być zadowolonym, ale bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego do roboty wzięto się dopiero wtedy, kiedy zainteresowaliśmy się sprawą?

Inna sprawa, to próba odpowiedzi na pytanie, skąd śmieci się tam wzięły? Część, jak można się domyślać, niewielka, została zapewne wyrzucona z samochodów. Część najpewniej nawiał wiatr (w pobliżu jest śmietnik, teraz zamknięty, ale jeszcze nie tak dawno tak nie było). Jednak znakomita większość została tam wyrzucona przez miejscowych. No bo kto z drugiego końca miasta pojedzie do Strzybnicy, by pod płotem, na poboczu ul. Strzybnickiej, wyrzucać śmieci?

Jednakże fakt, że ktoś wyrzuca śmieci pod płot, nie zwalnia właściciela od obowiązku sprzątania. Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach mówi, że ulica jest miejska, pobocze to również teren gminny. Za sprzątanie wobec powyższego odpowiada miasto. Dyr. Czyżewska mówi, że nikt jej dotąd o brudzie przy Strzybnickiej nie informował, ale sprawę zbada i postara się wyjaśnić.

W środę, 19 lutego, przed południem, zadzwoniliśmy do MZUiM w sprawie śmieci. Nazajutrz w południe było już posprzątane. Czemu dopiero po naszym telefonie?

FOT. JACEK TARSKI

W czwartek, 20 lutego, w południe pojechaliśmy do Strzybnicy sfotografować nieszczęsne pobocze. Było już posprzątane. To, czego nie dało się zrobić od niepamiętnych czasów, zostało załatwione w jeden dzień. Na poboczu stały tylko worki z zebranymi odpadkami czekającymi na wywiezienie.

LISTY I TELEFONY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl, 32-285-26-61, 32-285-27-16

Szanowna Redakcjo!
Przeczytałem, że w szkole podstawowej w Reptach odbył się konkurs gwary śląskiej dla uczniów. Bardzo dobrze, że młode pokolenie uczymy posługiwać się językiem swoich ojców.
Jednak jest coś, co bardzo zbulwersowało - to komisja oceniająca posługiwanie się gwarą. Rozumiem pan Respondek - mieszkaniec Rept i artysta. Natomiast kto zaprosił Krzysztofa Hankego, człowieka, który o sobie mówi Ślązak. Mówić o sobie Ślązak, a być Ślązakiem to dwie różne rzeczy. Jak można było zaprosić kogoś, kto za pieniądze obrażał, poniżał, wyśmiewał Ślązaków w filmie „Święta wojna". Przedstawił tam Ślązaków jako ludzi niedorozwiniętych, tępych, ograniczonych i ta jego Andzia. Kto ma odwagę zaprosić takich ludzi???
Mamy w Tarnowskich Górach Ślązaków wartościowych, którzy wiedzą o czym mówią i co mówią. Bardzo rzadko można ich posłuchać, a naprawdę warto.

IMIĘ I NAZWISKO DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

Bardzo się cieszę z przymiarek do reaktywacji pociągu w kierunku Opola. Jestem zagorzałym rowerzystą, bardzo lubię jeździć po lasach. Mieszkając w Tarnowskich Górach, długie lata korzystałem z pociągu, którym jechałem do Borowian, Kielczy itd. i potem już pedałowałem polnymi i leśnymi drogami. Zauważyłem nawet, że podobnych mi turystów było coraz więcej, ale w końcu linię zamknięto. Dobrze więc będzie, jeśli znów w tamtą stronę pojadą pociągi. Ucieszą się z tego także grzybiarze. Pamiętam, jak do pociągu na Fosowskie, w sezonie, wsiadały w Tarnowskich Górach tłumy grzybiarzy. Teraz najzwyczajniej nie da się dojechać w te rejony inaczej, niż własnym samochodem.

ANDRZEJ, TURYSTA, ROWERZYSTA I GRZYBIARZ Z TARNOWSKICH GÓR

Nawiązując do wypowiedzi pani poseł Barbary Dziuk w tygodniku „Gwarek" z 25 lutego „PO dla zakładów chemicznych przez 8 lat nie zrobiła nic", uprzejmie informuję, że w latach 2010-2012, w ramach kolejnego etapu zabezpieczania niebezpiecznych odpadów po Zakładach Chemicznych „Tarnowskie Góry", zostało zabezpieczonych w sarkofagu 73.000 m sześc. (koszt prac w wysokości 10 mln zł pokryły NFOŚiGW oraz WFOŚiGW). Ufam, że nieprawdziwa wypowiedź pani poseł nie wynikała z chęci wprowadzenia czytelników w błąd. Trzymam kciuki, aby w obecnej kadencji Sejmu, w przeciwieństwie do poprzedniej, prace przy likwidacji odpadów były realizowane. Będę pierwszy, który tego pogratuluje.

TOMASZ GŁOGOWSKI

Ps. Zaprzestanie realizacji zadania i tak generuje koszty (praca oczyszczalni ścieków, monitoring itp.) w wysokości ponad 1 mln zł rocznie.

Spółdzielnia „Gwarek" z żelazną konsekwencją pozbywa się zieleni z administrowanych przez siebie osiedli. Dzisiaj z bólem serca patrzyłem, jak niszczone są krzewy i drzewa na deptaku pomiędzy blokami przy ul. Łotewskiej 3-5. Rosną tam przede wszystkim okazałe wierzby, które bezlitośnie pozbawiono niemal wszystkich gałęzi. Drzewa oczywiście trzeba przycinać, ale w odpowiedni sposób i w określonym czasie. Nawet mało doświadczony działkowiec wie, że wierzby płaczące należy przycinać (ale nie wycinać do gołego pnia!); robi się to wiosną - ale dopiero po zakończeniu kwitnienia drzew. Nie wolno tego robić zimą, nawet ciepłą, kiedy niemal na pewno będą jeszcze przymrozki i temperatury ujemne. To skandal! Po co „Gwarek" zatrudnił „fachowca" na stanowisku „konserwatora zieleni" i płaci mu ciężkie pieniądze, skoro najwyraźniej jest on ignorantem lub w ogóle nie interesuje się tym, co dzieje się na terenach, którymi powinien się opiekować. Najłatwiej „konserwować" zieleń, której nie ma. Ktoś powinien odpowiedzieć za taką głupotę.

MIESZKANIEC OS. PRZYJAŹŃ

Dlaczego stojaki rowerowe powinny być w kształcie litery U i umożliwić zapięcie ramy? Można przekonać się na dworcu autobusowym w Tarnowskich Górach. Leży tam przypięte do stojaka koło, po reszcie roweru nie ma śladu. Chyba, że ktoś zostawił je na zmianę

CZYTELNIK

Z roweru przypiętego do stojaka rowerowego przy dworcu autobusowym zostało koło. Chyba, że jest tam zostawione do wymiany

FOT. CZYTELNIK

eprasa.pl c104b1ca87

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI

JACEK TARSKI

Zabrania się zabraniać

Ręce precz od mojego prawa wyboru. Ja sam chcę i będę decydował o tym, co i o której godzinie będę kupował. Będę miał ochotę, pójdę do nocnego, kupię sobie „małpkę" i się napiję. Dawno minęły czasy „babek" i innych wynalazków typu melina. I tak jest dobrze.

Władze Radzionkowa zdają się nie rozumieć, że zakazami niczego się nie załatwi i wbrew, rzekłbym nawet zdrowemu rozsądkowi forsują uchwałę o nocnej prohibicji. W USA też była prohibicja. I co? Wyhodowali sobie Ala Capone i narobili parę innych problemów. Wiem, wiem, Radzionków nie Chicago, ale czego na pewno tam nie potrzeba, to alkoholowego podziemia, snujących się po klatkach schodowych, szemranych, niedopitych typów, awantur na melinach i innych tego rodzaju wątpliwych atrakcji.

A w ogóle co to za pomysł, żeby ludziom dyktować, co i kiedy mają robić. Już nas raz uszczęśliwiono niehandlowymi niedzielami. Teraz, na szczęście tylko lokalnie, myśli się o dyktowaniu ludziom godzin zakupów np. piwa. Nie tędy droga, droga władzo Radzionkowa. Po mojemu nasze prawo ma dostateczną liczbę instrumentów, a państwo dość siły, by poradzić sobie z problemami wynikającymi z picia w publicznych miejscach. Bo nie oszukujmy się, w nocnej prohibicji chodzi wyłącznie o to, by ludzie przestali chlać po krzakach i włóczyć się po pijaku po ulicach.

Jest policja, jest miejska straż, więc trzeba bractwo pogonić do roboty. Jak zaczną różnego rodzaju ochlaptusom uprzykrzać życie, przeganiać ich, gnębić mandatami itd., picie po miejskich kątach przestanie być problemem. Menelstwo wyniesie się na pola, gdzie będzie mogło rządzić do woli i nikomu to nie będzie przeszkadzać. Proste? Proste. Tylko trzeba pogonić do roboty tych, którzy za to odpowiadają. Wyciepnąć ich zza biurek i pognać w teren.

Boję się, że za zakazem handlu w nocy pójdą inne zakazy. Boję się, że rozochoceni samorządowcy zechcą mieć wpływ na to, o której gaszę światło i parę innych rzeczy. Kiedyś, za komuny, widziałem napis na transparencie: „Zabrania się zabraniać". Teraz widzę, że było to zdanie bardzo mądre. I wcale nie chodzi mi o to, że lubię sobie na noc strzelić tak zwaną lufę.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Obywatelskie prawo do małpki?

Jeżeli ktoś jest przeciwny ograniczaniu sprzedaży alkoholu, to powinien także domagać się leczenia osób z chorobą alkoholową na ich własny koszt. Z wolnością wiąże się odpowiedzialność za skutki korzystania z tej wolności. A tak póki co mamy w Polsce swego rodzaj liberalny socjalizm.

Jak mowa o dostępności do alkoholu, to górę bierze liberalizm. Gdy trzeba sfinansować efekty nadużywania, niech płaci społeczeństwo – socjal pełną gębą. Nie słyszałem, żeby polski sąd przetrzepał komuś kieszeń i nakazał zapłacenie za naprawę zdewastowanej po pijaku wiaty przystankowej. Odpowiedzialność karna to jednak trochę mało, nawet gdy przybiera formę grzywny, która przecież na konto poszkodowanego właściciela przystanku nie trafia.

I chyba coraz większej liczbie osób się to nie podoba. Tak wynika z opublikowanego 2 miesiące temu raportu CBOS-u. Niemal powszechne jest przekonanie o konieczności skuteczniejszego egzekwowania zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim (82 proc. w sposób zdecydowany, a kolejne 14 proc. – raczej popiera). Podobnie jest z potrzebą skuteczniejszego egzekwowania zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych (63 proc. osób zdecydowanie popiera).

Gdy chodzi o propozycję całkowitego zakazu sprzedaży tzw. małpek, za tym rozwiązaniem opowiedziało się 59 proc., z czego 36 proc. – zdecydowanie. Ponad połowa odpowiadających jest za zakazem sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych.

W kwestii ograniczenia godzin otwarcia sklepów z alkoholem, propozycję popiera 49 proc. respondentów, a 43 proc. jest mu przeciwnych. Podobnie z ograniczeniem liczby miejsc, gdzie można kupić alkohol: 49 proc. badanych za, a 42 proc. przeciw. I tu ciekawa rzecz. Widać pewien podział zależny od wykształcenia i zamożności. Zwolennikami zmniejszenia liczby całodobowych punktów sprzedaży alkoholu są najczęściej specjaliści z wyższym wykształceniem i kadra kierownicza, osoby pracujące w instytucjach państwowych, publicznych, respondenci z gospodarstw domowych o najwyższych dochodach per capita. Za zwiększeniem dostępności alkoholu najczęściej opowiadają się robotnicy niewykwalifikowani oraz osoby bezrobotne.

PRZYTYKI Z RYMAMI

CZEKAJĄC NA CIĄG DALSZY
Tarmilo już jest wyburzone,
Lecz zmiany ciągną się ogonem.
Teren jest bardzo atrakcyjny,
Ale dla grup rekonstrukcyjnych.

FAŁSZERZ
Pewien lekarz diabelskie miał podszepty
I wypisywał fałszywe recepty.
Dobrze, że nie wpadli mu w łapy chorzy,
Którym by wystawiał fałszywe diagnozy.

OSAD NA POLACH
Zrobiono sobie z pól w gminie szalet,
Osad wywożą – pachnie wspaniale!
Zamiast zakłócać warunki sielskie,
Niechaj nawożą trawniki miejskie.

BOCZNY TOR
Sekretarz miasta na bocznym torze,
Źle mu w tym stanie lub jeszcze gorzej,
Widząc więc, że go burmistrz nie kocha,
Pewnie się z tego toru wycofa.
Bowiem do przodu iść już nie może.

PALIWO PŁYNNE
To trzeba mieć tupet i talent,
Tankować i nie płacić wcale,
Nie zużył paliwa jak inni,
Prawdopodobnie je upłynnił.

WIATY I WANDALIZM
W gminie Zbrosławice łobuz niszczy wiaty,
To już nie przelewki, to pokaźne straty.
Czy robi tak z nudów, czy się niecierpliwi,
Gdy czeka na autobus, co jeszcze nie przybył.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA

FOT. ZYGMUNT TAUL

PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ

eprasa.pl c104b1ca87

POGOTOWIE I STRAŻ WCIĄŻ POD STARYMI ADRESAMI

I wiceminister, i wicewojewoda przyznali, że siedziba tarnogórskiej stacji Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego nadaje się do remontu lub przeprowadzki. **Przedstawiciel WPR twierdzi jednak, że jest w dobrym stanie. To, czy szanse na nowe lokum ma straż pożarna powinno być wiadome do końca roku.**

AGNIESZKA RECZKIN

W ubiegłym roku wiceminister zdrowia Janusz Cieszyński przyjechał do Tarnowskich Gór, by przekazać symboliczny czek na nową karetkę. Pojawił się wtedy temat kiepskiego stanu siedziby stacji WPR przy ul. B. Skórki w Sowicach i parkujących w błocie ambulansów.

II wicewojewoda śląski Robert Magdziarz prosił samorządowców o przygotowanie listy budynków Skarbu Państwa, które nadawałyby się na wyremontowanie na potrzeby stacji pogotowia. Tyle, że trudno znaleźć taką nieruchomość i to jeszcze w dobrej lokalizacji. Raczej więc w grę wchodziłby remont obecnej siedziby. Na nasze pytanie, czy jest szansa na sfinansowanie go z budżetu państwa, usłyszeliśmy od Janusza Cieszyńskiego, że są ministerialne środki na inwestycje. Czy wystarczy, że WPR złoży wniosek o ich przyznanie? Tu już nie było jasnej odpowiedzi. Mówiono bardziej o zrzutce. – Mogłyby to być pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, urzędu marszałkowskiego, ministerstwa, burmistrza – powiedział wicewojewoda Magdziarz.

Rafał Ciniewski-Mirosław mówi, że postój karetek na dworze nie jest czymś wyjątkowym i nawierzchnia parkingu nie ma istotnego wpływu na sposób realizacji statutowej działalności pogotowia.

Kiedy po kilku miesiącach zapytaliśmy w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim o dalsze losy siedziby przy ul. B. Skórki, odesłano nas do Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego. Rafał Ciniewski-Mirosław, kierownik działu prawnego i doskonalenia organizacji w WPR w Katowicach w ogóle podważa potrzebę generalnego remontu czy przeprowadzki. – Nie wiemy, w jakich okolicznościach, przez kogo i na jakiej podstawie formułowane są twierdzenia o złym stanie technicznym siedziby stacji pogotowia w Tarnowskich Górach. W naszej ocenie odpowiada ona potrzebom prowadzonej w nim działalności i obowiązującym przepisom, w szczególności sanitarnym – podkreśla.

Dotychczasowa siedziba komendy straży ma już swoje lata. Nowa jest pilnie potrzebna

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Dodaje, że wszystkie niezbędne prace wykonywane są na bieżąco, a postój karetek na dworze nie jest czymś wyjątkowym i nawierzchnia parkingu nie ma istotnego wpływu na sposób realizacji statutowej działalności pogotowia. – Kwestia zmiany lokalizacji stacji nie jest obecnie rozważana – stwierdza Ciniewski-Mirosław.

Wiadomo natomiast, gdzie miałaby się przeprowadzić Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowskich Górach. Ma „zaklepaną” działkę przy ul. Małej, ale potrzebne są jeszcze pieniądze na budowę. Asp. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej straży mówi, że w tym roku ma być gotowy plan modernizacyjny PSP na lata 2021-2024, który będzie uwzględniał także plany budowy nowych siedzib komend. – Bardzo chcielibyśmy się znaleźć w tym planie – przyznaje asp. Poloczek.

reklama

6 MARCA ODBĘDZIE SIĘ JUBILEUSZOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZWOJU ZIELONEJ

W sali konferencyjnej Ośrodka Wypoczynkowego „Zielony Zakątek” w Kaletach - Zielonej (przy ulicy Ofiar Katynia 110), 6 marca, odbędzie się dziesiąta już z kolei konferencja mająca na celu podsumowanie działań infrastrukturalno-promocyjnych, jakie miały miejsce nad zbiornikami wodnymi w Zielonej w latach ubiegłych. Mowa będzie także o planach poszerzenia oferty turystyczno-rekreacyjnej i zwiększenia konkurencyjności uroczej dzielnicy Kalet w tej branży w roku 2020.

Konferencje w Zielonej organizowane są od 2011 roku. Dzięki nim na terenie zbiorników wodnych m.in. odbudowano kanał ulgi, utwardzono część ulicy Ofiar Katynia, ustawiono wiaty spoczynkowe, postawiono siłownie zewnętrzne, wykonano parkingi leśne, a także oświetlenie promenady. Poprowadzono też i oznakowano nowe ścieżki edukacyjne. Staraniem Miasta Kalety na wodach zbiorników pojawiły się kajaki, rowerki wodne, deski SUP. Otwarto także wypożyczalnię rowerów trekkingowych.

Co przyniesie tegoroczne spotkanie przedstawicieli podmiotów, które mają realny wpływ na to, co w Zielonej się dzieje i będzie się dziać w najbliższej przyszłości - dowiemy się już w najbliższy piątek.

eprasa.pl c104b1ca87

POWSTAJE PUBLIKACJA **O NAKIELSKICH POLICJANTACH**

Mało kto zna historię posterunku Policji Województwa Śląskiego w przedwojennym Nakle Śląskim. Placówka powstała tam w 1922 roku.

JACEK TARSKI

Pięć lat później nakielskim policjantom powierzono obowiązki pełnienia służby na większym obszarze. Zlikwidowany bowiem został posterunek w sąsiednim Świerklańcu. Stróże prawa obecni byli tam do końca. Kres posterunkowi, podobnie jak całej Policji Województwa Śląskiego, przyniósł wrzesień 1939 roku.

Józef Chromik, Jacek Mika i Andrzej Reimer. Trzej wnukowie policjantów z Nakła Śląskiego chcą przybliżyć mieszkańcom i miłośnikom lokalnej historii losy przedwojennych policjantów i dzieje formacji. Przygotowują publikację na ten temat. Prace są zaawansowane. Autorzy działający pod kierunkiem Józefa Chromika, zgromadzili i opracowali sporo materiałów, dokumentujących losy nakielskich policjantów. Dokumenty pochodzą głównie z ich prywatnych archiwów. Sięgnęli również do akt posterunku Piaseczna w Strzybnicy, które udostępniło Archiwum Państwowe w Katowicach.

Z materiałów, przede wszystkim operacyjnych, można wnioskować o zadaniach i codziennej służbie policjantów z Nakła Śląskiego, powiatu tarnogórskiego i całej Policji Województwa Śląskiego. Ciekawe są np. zgłoszenia, jakie na co dzień odbierali ówcześni stróże prawa. Okazuje się bowiem, że policyjna rutyna jest podobna od tego, czy służbę pełni się w latach 20. i 30., czy jest to koniec drugiej dekady XXI wieku.

Przedwojenni mieszkańcy Nakła Śląskiego najczęściej zawiadamiali mundurowych o pospolitej przestępczości. W opracowaniu czytamy, że chodziło głównie o kradzieże. Złodzieje interesowali się cudzym majątkiem, kradli np. rowery. Znacznie rzadziej do policji dochodziły meldunki o poważniejszych przestępstwach. Owszem, zdarzały się bójki, pobicia, było nawet jedno zgłoszenie gwałtu, ale w sumie takich zdarzeń zbyt wiele nie było. Co natomiast ciekawe, już przed wojną śląscy policjanci musieli się zmagać z problemem chuligaństwa stadionowego. Jedno z doniesień na policję mówi o bójce fanów dwóch zwaśnionych ze sobą ekip kibiców piłkarskich.

Przedwojenna policja, szczególnie śląska, a więc funkcjonariusze pełniący służbę na pograniczu, mieli także inne zadania. Badali np. nastroje w społeczeństwie, obserwowali teren, interesowali się tym, kto tu przyjeżdża, co robi itd. Ponadto mieli w obowiązku walkę z plagą pijaństwa, włóczęgostwa. Pilnowali także ustalonych cen towarów konsumpcyjnych.

Autorzy wciąż szukają materiałów na temat przedwojennej, śląskiej policji. Proszą o kontakt potomków funkcjonariuszy, posiadaczy zdjęć i innych dokumentów dotyczących policji w Nakle Śląskim i całym przedwojennym województwie. Kontakt mailowy: jozef.chromik@interia.pl

Policjanci pełniący służbę w Nakle Śląskim

FOT. ARCHIWUM J. CHROMIKA

Mniej za odpady. O 5 procent

W Krupskim Młynie mieszkańcy, którzy mają kompostowniki, zapłacą mniej za odpady. Stawka od każdej osoby w gospodarstwie domowym zmaleje o 1,50 zł. Uchwała o zwolnieniu z części opłaty wejdzie w życie 1 kwietnia i dotyczy wyłącznie zabudowy jednorodzinnej. Konieczne będzie ponowne złożenie deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Stawka za odpady w Krupskim Młynie wynosi 27 zł (segregowane) i 54 zł (niesegregowane). Czyli upust to zaledwie 5,5 proc. dla segregujących. **(AJ)**

O wychowaniu

Dziś, 3 marca Gminna Biblioteka Publiczna w Zbrosławicach zaprasza na kolejne „Spotkanie z ciekawym tematem". Tym razem będzie mowa o kwestiach praktycznych związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży. Temat przedstawi pedagog Adam Gierad, specjalista z zakresu terapii uzależnień, socjoterapii i oligofrenopedagogiki. Spotkanie w GBP rozpocznie się o godzinie 16.30, wstęp wolny. **(K)**

BUDKI LĘGOWE W PARKU W CZEKANOWIE

12 budek lęgowych dla ptaków zawieszono w czwartek, 27 lutego na drzewach parku w Czekanowie. W akcji, zorganizowanej z inicjatywy sołtysa Joachima Pieczki i rady sołeckiej, uczestniczyli uczniowie i nauczyciele miejscowej szkoły podstawowej oraz druhowie z OSP Czekanów, dysponujący odpowiednim sprzętem. – Przy tej okazji odbyła się także ciekawa prelekcja w plenerze na temat ptaków zasiedlających nasze parki, przygotowana przez uczniów. Szczególnie interesujące były informacje na temat ptasich jaj i ich rozpoznawania. Wieszanie budynek lęgowych to jedno z działań, jakie zamierzamy podjąć na rzecz renowacji parku, znajdującego się w naszej miejscowości – mówi sołtys Pieczka.

FOT. ARCHIWUM SOŁECTWA CZEKANÓW

eprasa.pl c104b1ca87

LIPY PRZY SZYMAŁY NA RAZIE PRZETRWAŁY

W ubiegłym roku mieszkańców Radzionkowa zelektryzowała informacja, że wyciętych zostanie kilkadziesiąt starych lip przy ulicy Szymały. Przeciwko tym planom wystąpiło Stowarzyszenie Zielona Ziemia.

Podczas wernisażu wręczono nagrody w konkursie Natura-człowiek-miasto

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

ELŻBIETA KULIŃSKA

W połowie listopada w Radzionkowie zorganizowano plener fotograficzny, którego uczestnicy chcieli pokazać, że drzewa przy ul. Szymały powinny pozostać. Przypomnijmy: kiedy w połowie ubiegłego roku miasto wycięło 6 pierwszych lip, około 1000 osób podpisało się pod petycją do samorządu, by oszczędzić pozostałe. Reakcja mieszkańców spowodowała, że wycinkę odroczono. Władze miasta tłumaczyły jednak, że korzenie drzew niszczą stary kanał, ograniczają widoczność i są w kiepskim stanie zdrowotnym. Poza tym część mieszkańców oczekiwała więcej miejsc parkingowych.

Jednak protest przyniósł efekt i drzewa wciąż stoją. Teraz stowarzyszenie złożyło petycję, by aleję lipową (33 drzewa) objąć ochroną prawną i uznać za pomnik przyrody. Wnioskodawcy przypominają, że drzewa posadzono w latach 30. ubiegłego wieku, a decyzje podjęto w czasach, gdy naczelnikiem Radzionkowa był Jerzy Ziętek.

27 lutego Stowarzyszenie Zielona Ziemia wraz z Centrum Kształcenia Ustawicznego w Bytomiu i Sekcją Fotograficzną Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bytomiu oraz Centrum Kultury „Karolinka" w Radzionkowie zaprosiło na otwarcie wystawy poplenerowej Fotograficznego Pleneru Ulicznego Szymały 2019 w galerii „Mozaika" w CK „Karolinka". Podczas wernisażu wręczono nagrody uczestnikom konkursu Natura-człowiek-miasto. Portret z lipą przeznaczoną do wycinki – to jedna z kategorii fotograficznego konkursu i jednocześnie kolejna akcja przeciw wycince drzew przy ul. Szymały w Radzionkowie.

Wernisaż wystawy odbył się w czwartek w galerii Mozaika

Szkolny piec kopci na całą wieś?

Rada Rodziców szkoły podstawowej w Boruszowicach domaga się wymiany kotła centralnego ogrzewania. Powołują się na odczyty z czujnika smogu umieszczonego na placówce, które wykazują przekroczenia normy nawet o 1000 proc. – Skąd rodzice mają pewność, że głównym powodem smogu jest wyłącznie szkolny piec, a nie inne źródła? – mówi wójt Tworoga Eugeniusz Gwóźdź.

Rada Rodziców pisze, że silne zanieczyszczenie powietrza fatalnie wpływa na samopoczucie dzieci i mieszkańców Boruszowic i Hanuska. „Nie pozwalamy na to, żeby nasze dzieci były regularnie podtruwane zanieczyszczeniami wydobywającymi się z komina szkoły przez kolejny sezon grzewczy" – piszą. Nie przekonują ich zapewnienia gminy, że miejscowość, w tym szkoła, za kilka lat zostanie podłączona do sieci gazowej. Proponują zmianę paliwa na koks i skorzystanie z programów rządowych, żeby dofinansować wymianę kotła.

– Piec ma kilka lat, jest atestowany, węgiel jest dobrej jakości. Czujnik zbiera dane z całej okolicy, nie tylko z jednego komina. Taki czujnik mamy też na urzędzie gminy. Odczyty są różne, powietrze bywa fatalne, ale czyja to wina? Budynek urzędu jest akurat ogrzewany gazem – komentuje wójt Eugeniusz Gwóźdź. Dodaje, że gmina nie ignoruje problemu. I Boruszowice, i Hanusek za kilka lat czeka gazyfikacja. Obejmie szkołę i przedszkole – to zresztą największe obiekty w sołectwie i to one przesądziły, że inwestycja jest opłacalna dla spółki gazowej. Dlatego wymiana sprawnego pieca na nowy jest marnowaniem pieniędzy. Gmina szuka jednak innego rozwiązania. Być może będzie nim zainstalowanie elektrofiltra. Urządzenie zbiera nawet do 95 proc. zanieczyszczeń. Obecnie trwają rozmowy z producentami. Koszt to od 2 do 3 tys. zł.

Szkoła w Boruszowicach przeszła niedawno termomodernizację. – Na pewno ilość spalanego węgla się zmniejszy. Niestety jako samorząd nie możemy skorzystać z rządowego programu Czyste Powietrze. Pieniądze nie są przeznaczone na budynki użyteczności publicznej. Musimy radzić sobie sami. Myślę, że uda nam się dojść z rodzicami do porozumienia. Nie jesteśmy cudotwórcami i nie jesteśmy w stanie dokonać zmian w 5 minut – mówi wicewójt Łukasz Ziob. Dodaje, że czujnik był zainstalowany zbyt blisko komina, przez co pomiary nie były miarodajne. Został przeniesiony, gmina cały czas sprawdza wyniki, które nie są tak złe jak wcześniej.

ALICJA JURASZ

ogłoszenie

Znane są terminy przeprowadzenia postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych oraz do klas pierwszych szkół podstawowych w gminie Świerklaniec.

REKRUTACJA DO PRZEDSZKOLI

Lp.	Postępowanie rekrutacyjne	Postępowanie uzupełniające	Rodzaj czynności
1	od 23 marca do 3 kwietnia	od 7 maja do 14 maja	Złożenie wniosku o przyjęcie do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym.
2	do 10 kwietnia	do 20 maja	Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną wniosków o przyjęcie do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub innej formy wychowania przedszkolnego i dokumentów potwierdzających spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym.
3	do 20 kwietnia	do 26 maja	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych.
4	do 23 kwietnia	do 28 maja	Potwierdzenie przez rodzica kandydata woli przyjęcia w postaci pisemnego oświadczenia.
5	do 28 kwietnia	do 29 maja	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych.

REKRUTACJA DO KLAS I SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Lp.	Postępowanie rekrutacyjne	Postępowanie uzupełniające	Rodzaj czynności
1	od 11 do 22 maja	od 10 do 15 czerwca	Złożenie wniosku o przyjęcie do szkoły podstawowej wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym.
2	do 29 maja	do 21 czerwca	Weryfikacja przez komisję rekrutacyjną wniosków o przyjęcie do szkoły podstawowej i dokumentów potwierdzających spełnianie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym.
3	do 1 czerwca	do 2 lipca	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych.
4	do 4 czerwca	do 7 lipca	Potwierdzenie przez rodzica kandydata woli przyjęcia w postaci pisemnego oświadczenia.
5	do 5 czerwca	do 8 lipca	Podanie do publicznej wiadomości przez komisję rekrutacyjną listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych.

eprasa.pl c104b1ca87

O CZYM **MARZĄ MATURZYŚCI?**

Jeszcze 50 lat temu o uczniów ubiegały się przede wszystkim górnicze, budowlane i wojskowe szkoły zawodowe. **Dzisiaj wybór szkół i uczelni jest bardzo duży, a oferty zróżnicowane. Młodzi ludzie mogą podjąć decyzję, zgodnie ze swoimi pasjami umiejętnościami, jaki zawód chcą kiedyś wykonywać.** Kim w przyszłości chcą zostać maturzyści z Tarnowskich Gór?

LAURA NOWAKOWSKA

Na początku lat 70. XX wieku dużą popularnością cieszyły się akademie wojskowe, wyższe szkoły oficerskie, szkoły chorążych zawodowych i podoficerskie szkoły zawodowe. Jak informował „Gwarek" Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi oferowała studia w kierunku lekarskim, stomatologii lub farmacji. W Wyższej Szkole Marynarki Wojennej w Gdyni można było uzyskać tytuł inżyniera marynarki wojennej.

Technikum i Zasadnicza Szkoła Budowlana kształciła murarzy tynkarzy, murarzy pieców przemysłowych, betoniarzy zbrojarzy, cieśli. Szkoła zapewniała miejsca pracy w bytomskich przedsiębiorstwach budowlanych po ukończeniu nauki, a także stypendia dla uczniów.

O kandydatów zabiegała również Zasadnicza Szkoła Górnicza Kopalni „Łagiewniki" w Bytomiu. Klasy o różnych profilach umożliwiały kształcenie w specjalizacjach takich jak: górnik technicznej eksploatacji złóż, mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego czy monter teletechnicznych urządzeń w górnictwie.

Obecnie zarówno murarze tynkarze, cieśle i stolarze budowlani, betoniarze i zbrojarze, jak i mechanicy maszyn oraz monterzy instalacji budowlanych znajdują się na publikowanej przez Powiatowy Urząd Pracy w Tarnowskich Górach liście zawodów deficytowych. Brakuje także pracowników służb mundurowych, nauczycieli, lekarzy i pielęgniarek, fizjoterapeutów, księgowych i ratowników medycznych.

Zapytaliśmy o plany na przyszłość maturzystów z I LO im. S. Sempołowskiej oraz II LO im. S. Staszica w Tarnowskich Górach. Na 150 uczniów ponad 20 wyraziło chęć studiowania na kierunku psychologia. Drugie miejsce zajęły kierunki medyczne, w tym także farmacja i pielęgniarstwo, na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Na Politechnice Śląskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie najbardziej pożądanym kierunkiem okazała się architektura, a zaraz za nią budownictwo, energetyka i informatyka. O brak chętnych nie muszą się martwić Uniwersytety Ekonomiczne w Katowicach i Krakowie, szczególnie na kierunku finanse i rachunkowość czy logistyka. Uniwersytet Śląski najbardziej przyciąga tarnogórskich maturzystów kierunkami takimi jak prawo, pedagogika, filologia angielska i politologia.

Pośród odpowiedzi pojawiły się też: kosmetologia, fizjoterapia, ekonomia, dziennikarstwo, dietetyka, muzyka w multimediach, filmoznawstwo i reżyseria. Kilku uczniów wyraziło chęć podjęcia studiów za granicą.

Plany młodych ludzi z tarnogórskich liceów wydają się dokładnie przemyślane i w części pokrywają się z listą zawodów deficytowych w powiecie tarnogórskim. Za trzy miesiące maturzyści podejdą do egzaminu dojrzałości, który jest pierwszym krokiem do spełnienia marzeń. Życzymy zatem powodzenia i wytrwałości!

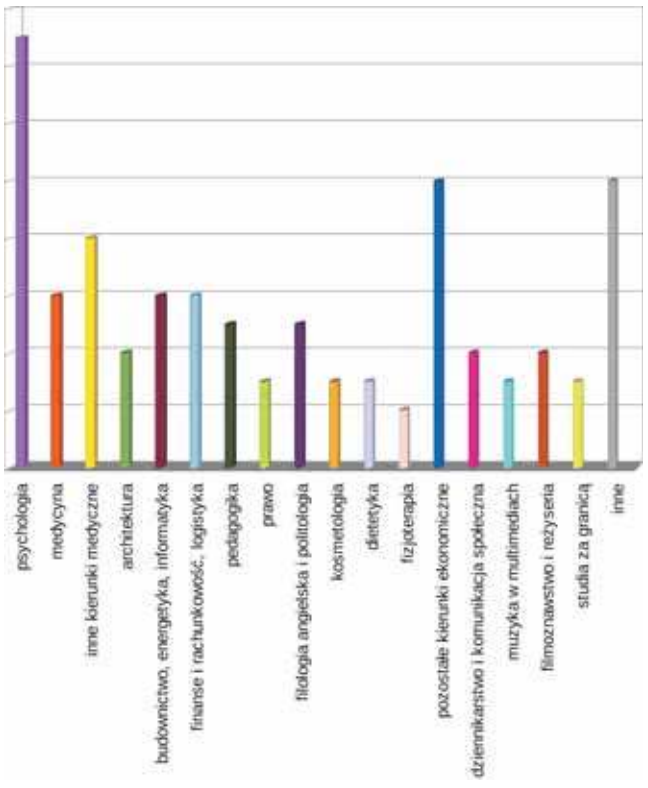

reklama

eprasa.pl c104b1ca87

PRZESADZĄ **KILKANAŚCIE DRZEW** Z ULICY POWSTAŃCÓW

12 drzew i 3 krzewy zostaną przesadzone z ul. Powstańców Śląskich w Tarnowskich Górach. W planach jest gruntowna przebudowa ulicy.

ALICJA JURASZ

O wycince na ul. Powstańców Śląskich mówi się od dawna. Pod topór ma trafić m.in. unikatowy platan, dorodne kasztanowce, klony i lipa. Mimo protestów i petycji z planów nie zrezygnowano.

Ale Zarząd Powiatu Tarnogórskiego zdecydował, że część zieleni warto uratować. Do przesadzenia wytypowano 12 drzew i 3 krzewy. 5 klonów zwyczajnych ma trafić na ul. Janasa, 4 klony polne – na aleję Jana Pawła II, 3 robinie akacjowe na ul. Sienkiewicza, a 3 rododendrony mają zostać przesadzone w głąb parku Strzeleckiego.

– Wykonawcą będzie firma Ogrody Sojka, z którym mamy podpisaną umowę. Dokładnej kwoty jeszcze nie znamy. Przesadzenia planujemy w pierwszej połowie marca. Jeśli drzewa się przyjmą, będziemy korzystać w przyszłości z tego rozwiązania. Nie zależy nam na wycince zieleni, ale bywa nieunikniona. Przesadzać można drzewa z małym systemem korzeniowym. Przy dużych drzewach w grę wchodzą ogromne koszty i nikt nie dał nam pewności, że się przyjmą – mówi dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Barbara Myland. Wycinka drzew na ul. Powstańców Śląskich rozpoczęła się w ubiegłym tygodniu.

> **Do przesadzenia wytypowano 12 drzew i 3 krzewy. 5 klonów zwyczajnych ma trafić na ul. Janasa, 4 klony polne – na aleję Jana Pawła II, 3 robinie akacjowe na ul. Sienkiewicza, a 3 rododendrony mają zostać przesadzone w głąb Parku Strzeleckiego.**

Niestety, na liście drzew do przesadzenia nie znalazł się unikatowy platan o obwodzie pnia liczącym 140 cm. Wycięto go w czwartek. Niedawno pytaliśmy o możliwość jego przesadzenia. Krzysztof Malik z Przedsiębiorstwa Inżynierii Ogrodniczej Drewsmol mówił, że teoretycznie przesadzenie drzewa o takim obwodzie jest możliwe, ale musiałby znać więcej parametrów. Szacunkowy koszt to ok. 8 do 10 tys. zł. – Warunek: drzewo musi być zdrowe. Wymaga też dokładnych oględzin, a nawet prześwietlenia pnia tomografem. Jednak prawidłowe działanie polega na przygotowaniu takiego drzewa do przesadzenia. Trwa to 2 – 3 lata – dodawał Józef Smolorz, dyrektor Drewsmol. Wcześniejsze przygotowanie drzewa daje większe gwarancje tego, że drzewo się przyjmie. Przy przesadzaniu drzew duże znaczenie ma uzbrojenie terenu – chodzi zarówno o to, co znajduje się w ziemi, jak i kable nad koroną. Może się okazać, że uniemożliwią cały proces. I wreszcie – jeśli drzewo uda się przesadzić ogromnie ważna jest staranna pielęgnacja po przesadzeniu przez okres 2 do 3 lat. Ma kluczowe znaczenie dla powodzenia całego procesu. Może się okazać, że drzewo zwłaszcza na początku, nie będzie wyglądać tak efektownie, jak przed przesadzeniem.

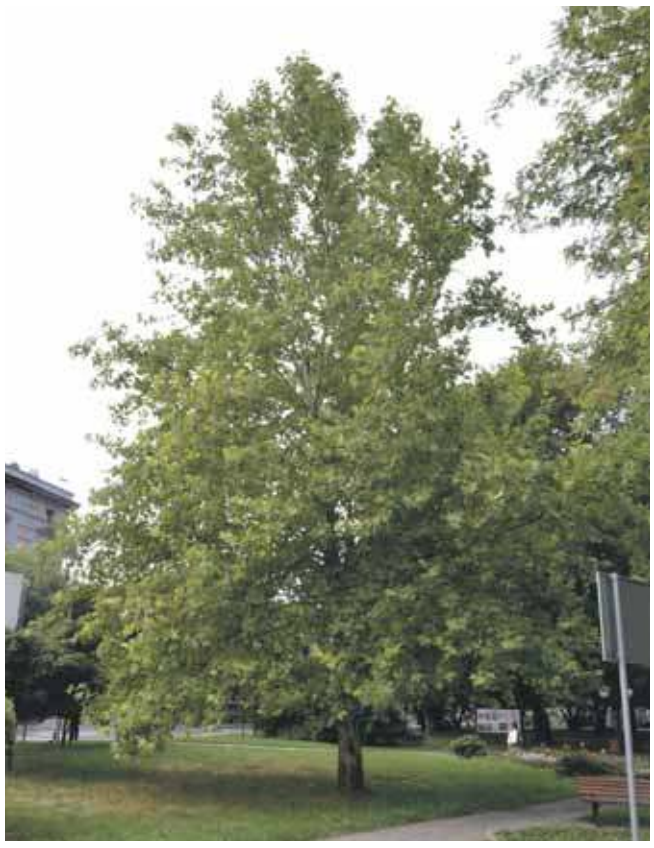

Niestety, na liście drzew do przesadzenia nie ma platana

FOT. ALICJA JURASZ

Szkolenie kandydatów dla Straży Granicznej

Na szkolnych korytarzach można zobaczyć mundury wojskowe, policyjne i strażackie. Od września ma być jeszcze klasa o profilu straż graniczna.

Wiosną w Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach ruszy nabór do klasy o profilu straż graniczna, pierwsi uczniowie mają rozpocząć naukę we wrześniu tego roku. Porozumienie w tej sprawie podpisali w ubiegłym tygodniu dyrektor szkoły Małgorzata Grzesiakowska i płk Adam Jopek, komendant Śląskiego Oddziału Straży Granicznej.

– W ramach współpracy funkcjonariusze Straży Granicznej będą udzielać merytorycznej i praktycznej pomocy w organizacji zajęć lekcyjnych, związanych z zagadnieniami służby granicznej. Uczniowie będą mieli możliwość bezpośredniego zapoznania się ze specyfiką służby. Zajęcia lekcyjne będą odbywały się również w obiektach Śląskiego Oddziału Straży Granicznej, gdzie każdy uczeń pozna zróżnicowany charakter służby – od kontroli granicznej i zapewnienia bezpieczeństwa podróżnym w Międzynarodowym Porcie Lotniczym Katowice w Pyrzowicach do prowadzenia działań związanych ze zwalczaniem i przeciwdziałaniem nielegalnej migracji – mówi mjr Katarzyna Walczak, rzecznik prasowy Komendanta Śląskiego Oddziału Straży Granicznej im. nadkom. Józefa Bocheńskiego.

Porozumienie umożliwia otworzenie kolejnego kierunku mundurowego w Zespole Szkół Techniczno-Usługowych w Tarnowskich Górach

FOT. ARCHIWUM ŚLOSG

Ponadto młodzież będzie uczestniczyła w zajęciach strzeleckich na nowoczesnej strzelnicy i trenażerze laserowym oraz w zajęciach z taktyk i technik interwencji, które prowadzone będą przez instruktorów ze ŚlOSG. Funkcjonariusze Straży Granicznej opracowali już program zajęć teoretycznych i praktycznych, dotyczący ochrony granicy państwowej.

Jak niedawno informowaliśmy służbę w SG rozpoczyna się od trwającego 6,5 miesiąca szkolenia podstawowego i podoficerskiego w trybie skoszarowanym. Funkcjonariusze mają zapewnione wyżywienie, zakwaterowanie, otrzymują bezpłatnie umundurowanie, a także pensję w wysokości 2400 zł netto.

Wynagrodzenie młodych funkcjonariuszy bezpośrednio po szkoleniu wynosi 3200 zł na rękę. Dodatkowo otrzymują: trzynastą pensję, mundurówkę, dopłatę do wypoczynku, dodatek mieszkaniowy lub zwrot kosztów dojazdu. – W Straży Granicznej funkcjonuje szeroki system motywacyjny, dzięki któremu funkcjonariusze wyróżniający się i wzorowo wykonujący swoje obowiązki otrzymują dodatkowe gratyfikacje finansowe. Należy dodać, że każdy obecnie podejmujący służbę będzie miał prawo przejść na emeryturę po 25 latach służby – mówi mjr Walczak. **(MIR)**

reklama

eprasa.pl c104b1ca87

ROCK TIME ZACZĄŁ ROK **OD SUKCESU**

Konkurs jest niezwykle ceniony i najbardziej prestiżowy w Polsce, a wytańczenie najwyższego miejsca na podium to nie lada wyczyn.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Grupa Rock Time z Miejskiego Domu Kultury w Kaletach świetnie rozpoczęła sezon. Katarzyna Bodora i Adrian Kalus wygrali 40. edycję Ogólnoświatowego Konkursu Rock`n`Rolla im. Billa Haleya, która odbyła się 25 lutego w warszawskim klubie Stodoła.

– Na konkurs wysłałem 8 par. Powiedziałem Tadkowi Tarnowskiemu, który prowadzi Rock Time, że mają nie wracać do MDK-u, jeżeli nie wygrają. Posłuchali – żartuje Marian Lisiecki, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Kaletach. – Jestem z nich dumny. Miasto słynie z rock and roll od wielu lat. Ma ćwiczącą regularnie sekcję, co roku organizuje dwa duże konkursy taneczne i nic dziwnego, że tancerze stąd odnoszą sukcesy na turniejach w całej Polsce.

– W tym roku organizujemy IX Plenerowy Maraton Swing Show Kalety 2020 r. natomiast jesienią odbędzie się XVIII Ogólnopolski Turniej Rock and Rolla o Puchar Burmistrza Kalet – mówi dyrektor Lisiecki.

W 2015 r. doszło do nieprzyjemnej sytuacji związanej z grupą tańca rock and rolla w domu kultury w Miasteczku Śląskim. W czerwcu ówczesny dyrektor ośrodka zerwał z nimi współpracę. Pod znakiem zapytania była organizacja kolejnej edycji odbywającego się tam od kilkunastu lat turnieju. – Pomysłodawcą tego wydarzenia, które odbywało się przez 12 lat, był Tadek Tarnowski. Kiedy Miasteczko Śląskie zrezygnowało, Tadek przyszedł do Kalet wraz z młodzieżą, aby kontynuować ogólnopolski turniej – mówi dyrektor Lisiecki.

Katarzyna Bodora, Adrian Kalus (z pucharem) i Tadeusz Tarnowski prowadzący grupę Rock Time

FOT. ARCHIWUM ROCK TIME

Podjęcie decyzji nie było łatwe. Kalety od trzech lat organizowały swój turniej rock and rolla. Plenerowy Maraton Rock and Roll Swing Show Kalety nabierał rozmachu, impreza stawała się coraz bardziej widowiskowa i doskonale wpisywała się w program Dni Kalet. Prowadzenie drugiego konkursu wiązało się z większymi kosztami. Były obawy czy druga impreza rockandrollowa w 8-tysięcznym mieście nie odbierze uczestników i publiczności pierwszej. Jak turniej wpłynie na raczkujący, ale świetnie rokujący maraton?

Ostatecznie postanowiono, że maraton pozostanie, a miasto przejmie organizację drugiej imprezy. I z perspektywy czasu trzeba powiedzieć, że to była dobra decyzja, bo obie imprezy cieszą się ogromnym powodzeniem wśród tancerzy z całej Polski.

Wieczór z bluesem w Centrum Kultury Śląskiej

O godz. 20.02 artyści zrobili sobie bowiem przerwę na zdjęcie

ZDJĘCIA: MAGDALENA ZATON

Bilety na ten koncert sprzedały się jak... ciepłe pączki. Bo też „Tłusty czwartek z bluesem" – sztandarowa impreza muzyczna Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim, odbywająca się dokładnie w tłusty czwartek – oferuje kawał nie tylko znakomitej muzyki tego gatunku, ale także i tradycyjnego krepla.

20 lutego wystąpiła Magda Piskorczyk, wokalistka bluesowa światowego formatu, o czym świadczą m.in. dwa półfinały najważniejszego konkursu bluesowego w świecie International Blues Challenge w Memphis, a także trzy nominacje do nagrody Fryderyka oraz siedmiokrotny tytuł Bluesowej Wokalistki Roku w plebiscycie prestiżowego kwartalnika „Twój Blues". Artystce akompaniowali Andrzej Kownacki (perkusja) oraz Jędrzej Weber.

Charakterystyczną cechą Magdy Piskorczyk jest piękna, czarna barwa głosu (Francuzi nazywają nawet „czarnym głosem w białym kostiumie") oraz znakomity kontakt z publicznością.

Koncert w Cekusiu był wyjątkowy nie tylko ze względu na te właśnie atrybuty oraz pączki serwowane po koncercie. Ku zaskoczeniu publiczności, o godz. 20.02 artyści zrobili sobie bowiem przerwę na zdjęcie z tabliczkami nawiązującymi do specyficznej daty koncertu: 20.02.2020.

(EKA)

Po koncercie organizatorzy zaprosili na pączki

MEDALE Z RÓŻĄ DLA MIASTECZKOWIAN

25 lutego w Miasteczku Śląskim burmistrz Michał Skrzydło wręczył medale za długoletnie pożycie małżeńskie parom, które w II półroczu 2019 r. obchodziły 50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Złote gody obchodzili: Krystyna i Andrzej Brolowie, Halina i Edgar Cmielowie, Teodora i Krzysztof Fiedorowie, Łucja i Hubert Gulbowie, Anna i Mirosław Hadasiowie, Maria i Rudolf Janoszkowie, Urszula i Józef Machurowie, Elżbieta i Józef Mallokowie oraz Barbara i Jan Wiśniewscy. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM UM

eprasa.pl c104b1ca87

TARNOGÓRSKIE **MISTRZOSTWA Z PARAOLIMPIJKĄ**

128 zawodników z 23 szkół wzięło udział w Międzyszkolnych Mistrzostwach Śląska Szkół Specjalnych w Pływaniu. Impreza odbyła się już po raz piąty. **W tym roku gościem specjalnym była Oliwia Jabłońska, która w sierpniu weźmie udział w Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio.**

ALICJA JURASZ

– Zawody mają dla naszych uczniów ogromne znaczenie. Mogą rywalizować, przełamać lęki i bariery, pokazują się w innej rzeczywistości, niż na co dzień. Naszą szkołę reprezentuje siódemka zawodników, w tym absolwentka. W konkurencji sztafety przewidzieliśmy udział absolwentów, bo są cały czas w naszych sercach – mówiła Izabela Mnich, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Radzionkowie. Placówka jest organizatorem zawodów, które odbyły się 27 lutego w tarnogórskim Parku Wodnym.

Gościem specjalnym zawodów była Oliwia Jabłońska. W 2012 roku, w wieku 15 lat zaliczyła fantastyczny występ na igrzyskach paraolimpijskich w Londynie. Wywalczyła srebrny medal i pobiła rekord Europy. Na kolejnych igrzyskach w Rio de Janeiro zdobyła brąz. Ma na koncie wiele medali mistrzostw świata i Europy. Jej przygoda z pływaniem zaczęła się od rehabilitacji. Urodziła się z wadą stóp i lekarz zalecił pływanie na basenie. Bardzo jej się spodobało i szybko zaczęła odnosić spektakularne sukcesy.

Oliwia Jabłońska i Jakub Muszyński. Pływaczka wystąpi w sierpniu na Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio, a Jakub w marcu z reprezentacją Polski będzie walczył o medale w Turcji na Światowych Igrzyskach Osób z Zespołem Downa Trisome Games

– Jestem zawodnikiem, który dogania wszystkich na końcówce. Przez moje stopy tracę na starcie i na nawrotach, więc muszę nadrabiać na dystansie i finiszu. Moje najważniejsze wyścigi na igrzyskach, mistrzostwach świata i Europy wygrałam dzięki mocnym finiszom. Zawodnikom, którzy dziś startują, mogę powiedzieć: wszystko jest możliwe, trzeba tylko chcieć i dobrze się przy tym bawić – mówiła. Jej zdaniem z roku na rok sport paraolimpijski zyskuje. Nagrody i stypendia paraolimpijczyków są zrównane z tymi dla zawodników sprawnych, najbliższe igrzyska mają być transmitowane w telewizji i czasu antenowego ma być więcej, niż 4 lata temu. – Mam nadzieję, że to kwestia czasu, kiedy będziemy równo traktowani. Studiuję na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego i mogę się pochwalić, że kilka dni temu podczas gali „Życia Akademickiego" kończącej plebiscyt na najpopularniejszego sportowca AWF wygrałam i w kategorii paraolimpijskiej, i olimpijskiej – mówiła.

Pływacy ZSS w Radzionkowie. W środku Adam, Mariusz i Daria. Cała trójka pływa od dawna i ma na tym polu sukcesy, dlatego na zawodach reprezentowała radzionkowską szkołę. Lubią pływać żabką i kraulem. Więcej zdjęć na gwarek.com.pl

ZDJĘCIA: ALICJA JURASZ

Za pół roku wystartuje w Tokio na igrzyskach paraolimpijskich. Będzie walczyć o medale na koronnym dla siebie dystansie 400 m stylem dowolnym, 100 m stylem motylkowym i 200 m stylem zmiennym.

Z kolei w Turcji pod koniec marca odbędą się II Światowe Igrzyska Osób z Zespołem Downa Trisome Games. Weźmie w nich udział reprezentacja Polski, w skład której wchodzi Jakub Muszyński z Gliwic. On również rywalizował w zawodach w Parku Wodnym. Pływa od 7. roku życia i jest medalistą wielu zawodów, także mistrzostw Europy, co dało mu kwalifikacje na igrzyska. – Z Turcji wrócę z medalem – zapowiadał. Niestety, w tym przypadku startu Polaków nie wsparło ani ministerstwo sportu, ani zdrowia. Udało się zebrać pieniądze dzięki internetowej zbiórce.

Tarnogórzanki w obiektywie, czyli noc kobiet

W sobotę, 7 marca od godz. 18.30 w Starej Stajni u Wojtachy w Tarnowskich Górach odbędzie się Księżycowa Noc Kobiet. Zaplanowano wernisaż niezwykłej wystawy i akcję pomocy dla dziewczynki, która zmaga się z chorobą Aperta.

Na wystawie „NieZwykłe tarnogórzanki" będzie można zobaczyć zdjęcia autorstwa Rafała Gierczaka. Kim są uczestniczki projektu, które fotografował? To niespodzianka, żeby się dowiedzieć, trzeba się wybrać na wernisaż.

Zaplanowano też inne atrakcje – będzie mowa o jodze i ma-uri oraz okazja do skorzystania z porad dotyczących mody. Kolejne punkty programu to pokaz tańca indyjskiego w wykonaniu Kahani Dance Group i koncert zespołu RTG. – Zapraszam wszystkie panie na chwilę oddechu od codzienności – mówi Anna Włodek organizatorka i pomysłodawczyni projektu „NieZwykłe tarnogórzanki".

Podczas Księżycowej Nocy Kobiet będzie można też pomóc podopiecznej tarnogórskiej Fundacji Pomagamy Sercem. Dziewczynka urodziła się z zespołem Aperta, rzadką wadą genetyczną. Charakteryzuje się kraniosynostozą (zrośnięte szwy czaszki), asymetrią twarzy, rozszczepem podniebienia twardego i miękkiego oraz zrośnięciem palców dłoni i stóp. Podopieczną fundacji czeka wiele operacji – trzeba m.in. powiększyć jej czaszkę, żeby mózg rozwijał się normalnie, a ciśnienie nie spowodowało nieodwracalnych zmian, a nawet śmierci. Koszty z nimi związane są bardzo duże.

(ESP)

reklama

13.03.2020, godz. 19:00

Spektakl
Urodziny Teatru Improwizacji Hamak

Już wkrótce na deskach sceny TCK Teatr Hamak zaprezentuje szereg krótkich form improwizowanych opartych tylko i wyłącznie o sugestie publiczności!

Daj się porwać w wir improwizacji i zapomnij o rutynie!

Bilety:
10 zł

TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY
UL. JANA III SOBIESKIEGO 7
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
WWW.TCK.NET.PL

eprasa.pl c104b1ca87

STREET ART NA ULICACH PIEKAR ŚLĄSKICH

– Murale powinny przyciągać uwagę i skłaniać do refleksji. Uzmysławiać, że to my, mieszkańcy, tworzymy naszą przestrzeń – mówi Marcin Michalik ze stowarzyszenia Kuklok. **Piekary Śląskie, jako jedno z nielicznych miast w okolicy, może się pochwalić kilkoma okazałymi muralami.**

HANNA KAMPA

Ul. Jana Pawła II, mural przedstawia zdjęcie anonimowego człowieka

Ul. Ofiar Katynia, mural przedstawiający lenistwo

ZDJĘCIA: HANNA KAMPA

Ul. Wigury – postacie zwierząt jako superbohaterów

Ul. Traugutta, mural z cytatem „Viðrar vel til loftárása", co przetłumaczyć można: „Dobra pogoda dla nalotów bombowych"

W samym centrum miasta, przy ul. Wigury, widnieje mural „Animal heroes". W 2012 r. zrealizował go zespół artystów z grupy Nietak.eu. Jego pomysłodawcą był Łukasz Zasadni, który wystąpił ze stosownym wnioskiem do piekarskiego magistratu. Obraz zrealizowany w konwencji komiksowej, przedstawia zwierzęta w roli superbohaterów. – Nie są to jednak przypadkowe zwierzaki, a postacie, które możemy spotkać na ulicach miast całego kraju, jak np. Franek Mysza – mówi Łukasz Zasadni.

Zasadni, na pytanie, co stanie się z jego muralem, gdy np. właściciel budynku zdecyduje się na termomodernizację, odpowiada, że to naturalne, iż murale blakną lub znikają w trakcie remontów. Jednak o tym, czy tak się stanie, ostatecznie decyduje właściciel nieruchomości. – Miejmy nadzieję, że gdy zajdzie taka potrzeba, nawiąże z nami kontakt i wtedy stworzymy nowy mural. Być może o zupełnie innej tematyce – dodaje.

W tym samym roku na ul. Traugutta piekarskie Stowarzyszenie Kuklok stworzyło mural według projektu artysty z „Wunder Fabric". To największe dzieło, jakie do tej pory stowarzyszeniu udało się zrealizować. Widnieją na nim dymiące kominy oraz ciemna twarz, której głowa pokryta jest trawą. Obrazowi towarzyszy napis w języku islandzkim „Viðrar vel til loftárása", co przetłumaczyć można: „Dobra pogoda dla nalotów bombowych".

Stowarzyszenie jest też autorem mniejszych realizacji. Przy ulicy Wyszyńskiego znajduje się mural z literkami, w którym ukryty jest cytat. – Niestety, nie był konserwowany i jest w coraz gorszym stanie. Obawiamy się, że niebawem zniknie – mówi Marcin Michalik. Czytelnictwo promują także murale widoczne przy miejskiej bibliotece, których autorami są także aktywiści Kukloka.

Ponadto w Piekarach natknąć się można na dwie realizacje powstałe w 2013 roku podczas Street Art Festival.

Impreza organizowana była przez Katowice Miasto Ogrodów i z inicjatywy Kukloka przystąpiły do niej także Piekary Śląskie. Przy ul. Ofiar Katynia powstał wówczas mural z cyklu „Siedem grzechów głównych". Widać na nim człowieka trzymającego obręcz, w której widnieje napis „Pigritia", co po łacinie oznacza próżniactwo. Autorem pracy jest Ukrainiec Sergiy Radkevich. Drugi z powstałych wtedy murali znajduje się przy ul. Jana Pawła II. Jego realizatorem była, pochodząca z Rzymu, grupa Sten Lex. Przedstawia czarno-białe zdjęcie anonimowego mężczyzny.

eprasa.pl c104b1ca87

LATA MIJAJĄ, **MODA POWRACA**

Lata 70. XX w. to czas łamania wszelkich zasad, okres buntu i punk rocka. **Pojawia się ruch hippisowski, wzrasta rola kobiety w społeczeństwie. Muzyka disco rozbrzmiewa na wszystkich potańcówkach. W tym czasie tworzą się największe kanony światowej mody, które po 50 latach wciąż królują na pokazach najsławniejszych projektantów.**

Współczesne stylizacje inspirowane trendami lat 70. Charakterystyczne dla stylu punk spodnie w kratkę i kurtka ramoneska

ZDJĘCIA: LAURA NOWAKOWSKA

LAURA NOWAKOWSKA

– Praktycznie wszystko to, co teraz jest modne, pochodzi z lat 70. – mówi stylistka Aleksandra Piliponis-Sołoducha, tarnogórzanka wykładająca estetykę i wizerunek na przełomie wieków na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym w Częstochowie. W tym stwierdzeniu nie ma cienia przesady, co widać nie tylko na światowych wybiegach, ale także w niemal wszystkich sklepach odzieżowych.

Moda lat 70. została ukształtowana przez trzy główne style. Pierwszy z nich pojawił się wraz z popularyzacją muzyki punk rocka. Powrót do wolności i łamanie wszelkich zasad widoczne było także w modzie. Żadne schematy nie obowiązywały. To właśnie wtedy zaczęto wzbogacać ubiór o agrafki, łańcuchy i pasy. Królowały koszule w kratę i glany. Charakterystyczne dla stylu punk buty na platformach, dzisiaj możemy znaleźć w szafie prawie każdej kobiety, a nawet w dziale sportowym.

– To fascynujące, że 50 lat później, mimo postępu technicznego, politycznego czy ekonomicznego, w modzie wciąż jesteśmy w tym samym miejscu – podsumowuje stylistka z Tarnowskich Gór.

Błyszczące materiały mieniły się w świetle dyskotekowych lamp w rytm muzyki disco. Ogromną sławą zaczęły cieszyć się jednoczęściowe kombinezony, przeżywające dzisiaj swoją drugą młodość, nadające się na każdą okazję. W sklepach możemy znaleźć kombinezony różnego rodzaju – eleganckie, na co dzień i sportowe, dopasowane lub luźne, z krótkimi lub długimi nogawkami, odsłaniające plecy lub z golfem. Mimo upływu lat wciąż chętnie sięgamy po cekiny, zwłaszcza w karnawale.

W lutym 1970 roku w Gwarku ukazał się artykuł na temat aktualnej mody czy jak się to teraz mówi stylizacji. Co z tamtych lat jest dalej na topie?

Powstanie stylu boho związane jest z hipisowską ideą powrotu do natury. W modzie dominują kwieciste wzory, koronki, frędzle, słomkowe buty na platformie i kapelusze. Dopełnieniem stylizacji są dodatki w postaci naszyjników, rzemyków z kamieniami, wianków, opasek, dużych kolczyków i oczywiście okularów przeciwsłonecznych – lenonek lub lustrzanek. Obecnie ten styl najłatwiej zauważyć latem, szczególnie na festiwalach muzycznych.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli wzorować się modą z lat 70., moglibyśmy sięgnąć także po jeansy typu dzwony, miniówkę, krótki top, kurtkę ramoneskę, kardigan, sportowe bluzy z napisami czy wzorami zwierzęcymi, będące hitem zeszłego sezonu. Nie są nowością również spodnie „kolarki", duże geometryczne kolczyki ani cieszące się w tym sezonie ogromną popularnością kozaki za kolano.

Moda zatacza koło, a projektanci wracają do tego, co już było. Dlatego też dzisiaj największe modowe ikony za bardzo nie różnią się od tych sprzed 50 lat.

– To fascynujące, że 50 lat później, mimo postępu technicznego, politycznego czy ekonomicznego, w modzie wciąż jesteśmy w tym samym miejscu – podsumowuje stylistka.

Styl disco widoczny jest tu przez zestawienie spodni typu dzwony i błyszczącej torebki. Modelka: Martyna Woźniak

W modzie były wówczas spodniumy

Zwiewna, kwiecista narzuta i biała sukienka najlepiej reprezentują styl boho

eprasa.pl c104b1ca87

UB NA KOMERSIE, MATURZYŚCI POD KLUCZEM

Tarnowskie Góry, ul. Opolska, ciepły czerwcowy wieczór 1946 roku. W sali rysunku na piętrze Liceum Pedagogicznego odbywa się komers dla maturzystów. Zabawa trwa w najlepsze, gdy nagle przed budynek szkoły zajeżdża ciężarówka przykryta plandeką. **Z samochodu wyskakuje kilku uzbrojonych mężczyzn w mundurach i po cywilnemu, kierując się w stronę mieszkalnej części obszernego gmachu.**

KRZYSZTOF GARCZARCZYK

– Gdy ciężarówka zajechała pod szkołę, szedłem akurat z kolegą do internatu, mieszczącego się w budynku Liceum Pedagogicznego. Internat dla chłopców znajdował się na parterze w skrzydle od strony boiska, a dziewczęta miały swój internat na drugim piętrze. Od razu pomyślałem, że funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przyjechali po naszą dyrektorkę Anielę Gralak, która była aktywistką Polskiego Stronnictwa Ludowego, opozycyjnego wobec Polskiej Partii Robotniczej. Zaledwie parę tygodni wcześniej, na początku czerwca ubecy przyszli już po nią do szkoły. Gdy wtedy ją prowadzono, szliśmy z tyłu większą grupą uczniów, głośno domagając się jej uwolnienia. Tak dotarliśmy pod siedzibę urzędu tarnogórskiego UB. Nie wiadomo, czy zdecydowały o tym nasze okrzyki, ale po niedługim czasie dyrektorkę wypuszczono na wolność, z poleceniem żeby zabrała ze sobą tę „rozwrzeszczaną hołotę" – wspomina

Nie byliśmy bici ani torturowani, przenoszono nas tylko z piwnicy do piwnicy.

Leonard Grzymek, mieszkaniec Zawadzkiego, w latach czterdziestych uczeń Liceum Pedagogicznego. W czerwcu 1946 r. dopiero co zdał tzw. małą maturę, ukończywszy drugą klasę przygotowawczą LP.

– Byłem przekonany, że ciężarówka wypełniona funkcjonariuszami UB oznacza kolejne kłopoty dla profesor Gralakowej, więc nie namyślając się wiele, pobiegłem do szkoły, by ostrzec ją przed aresztowaniem. Z sali rysunku, gdzie odbywał się komers, były dwa wyjścia – jedno na korytarz liceum, drugie na klatkę schodową prowadzącą do części mieszkalnej. Okazało

– Po referendum i wakacjach 1946 r. sporo się w naszej szkole zmieniło. Aniela Gralakowa wróciła do liceum, ale już nie jako dyrektor.

się, że uczestnicy komersu sami spostrzegli, co się święci i dyrektorka została już wyprowadzona w bezpieczne miejsce. Najprawdopodobniej przez naszego profesora Henryka Wójcika, nauczyciela geografii, ale nie jestem pewien. Funkcjonariusze aresztowali jednak kilka innych osób, w tym także mnie. O sprawie najścia na komers wspomina wydana w 2016 r. monografia „Liceum Pedagogiczne w Tarnowskich Górach 1945-1970. Nasza Alma Mater", ale niestety z różnymi błędami i nieścisłościami, które należałoby sprostować. Jestem absolutnie pewien, że komers nie odbywał się w prywatnym mieszkaniu dyrektorki, ale w sali rysunku. Wśród aresztowanych tamtego wieczoru nie było ani dyrektor Gralak, ani profesora Wójcika. Nie aresztowano wtedy również żadnej licealistki, a monografia wymienia dwa nazwiska. Poza mną do piwnic UB przewieziono męża Anieli Gralak, nauczyciela, który uczył wówczas łaciny w tarnogórskim liceum żeńskim, a także uczniów: Wiesława (nie Wincentego) Kańczugę, Jerzego (nie Wiktora) Mirczewskiego, Czesława Habrzyka, Kapicę (autorzy monografii podają imię Józef, ja nie pamiętam), Pawła Wicharego (nie Wiechowego) z Radzionkowa i chłopaka o imieniu Wincenty (nazwisko umknęło mi z pamięci, ale zapamiętałem, że był kulawy i pochodził z Kozłowej Góry). Chyba był też z nami aresztowany Czesław Domagała. Trzymano nas przez około 10 dni. Nie byliśmy bici ani torturowani, przenoszono nas tylko z piwnicy do piwnicy. W końcu zostaliśmy wypuszczeni, ale bez dokumentów. Mieliśmy się zgłosić po nie do siedziby UB później, i tam w końcu je odebraliśmy – wspomina.

Szykany wobec Gralakowej, które rykoszetem dotknęły niektórych uczniów liceum, spadały też na innych działaczy PSL w powiecie tarnogórskim. Takie represyjne działania przeciw stronnictwu Stanisława Mikołajczyka prowadzono zresztą w całym kraju. Niedawne antyrządowe manifestacje z okazji święta Konstytucji 3 maja, do których doszło w wielu miastach Polski, nie ominęły również Tarnowskich Gór. Trwały też ostatnie przygotowania do referendum ludowego, wyznaczonego na 30 czerwca, którego wyników władze bardzo się obawiały. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego dwoił się więc i troił, by pokrzyżować cele legalnej opozycji.

– Po referendum i wakacjach 1946 r. sporo się w naszej szkole zmieniło. Aniela Gralakowa wróciła do liceum, ale już nie jako dyrektor. Powszechnie mówiło się wtedy, że została członkinią... PPR. Stanowisko dyrektora objął po niej Włodzimierz Koza. Ja nie miałem już więcej problemów z Urzędem Bezpieczeństwa, maturę zdałem w 1948 r. Przez 41 lat uczyłem w szkołach powiatu strzeleckiego. Z mojej klasy maturalnej żyje jeszcze tylko jedna osoba, tarnogórzanka Barbara Babirecka. Nasze zdjęcie klasowe zamieszczono we wspomnianej monografii Liceum Pedagogicznego, ale chciałem sprostować, że poprawne nazwiska trzech moich koleżanek w podpisie to Weronika Śliwianka, Anastazja Dendzikówna i Wanda Kruszyńska. W książce znalazłem też inne nieścisłości, ale przynajmniej te niektóre, jako uczestnik i świadek tamtych wydarzeń, czuję się w obowiązku sprostować – podsumowuje swoją opowieść Leonard Grzymek.

Uczniowie Liceum Pedagogicznego w Tarnowskich Górach na miejskich obchodach Dnia Zwycięstwa 9 maja 1946 r. Prowadzi W. Kańczuga, w pierwszej czwórce od lewej: L. Porębski, T. Włodarczyk, Cz. Michalczyk i L. Grzymek

Klasa II przygotowawcza LP – mała matura, czerwiec 1946. L. Grzymek stoi drugi od lewej w górnym rzędzie, w środku dolnego rzędu siedzi dyrektor Aniela Gralakowa

ZDJĘCIA: ARCHIWUM PRYWATNE LEONARDA GRZYMKA

eprasa.pl c104b1ca87

KONKURS **ŻYWEGO SŁOWA**

W tym roku odbyła się 20. edycja Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego. Szkolna impreza po dwóch dekadach może pochwalić się gronem laureatów, którzy odnieśli potem artystyczne sukcesy.

ALICJA JURASZ

Najmłodsi uczestnicy konkursu

FOT. ARCHIWUM GOK W TWOROGU

Konkurs wymyśliły i od lat organizują polonistki: Anna Rogala-Goj i Eleonora Krywalska. Pracowały w Gimnazjum w Brynku i ta placówka była kolebką imprezy. – Mimo że z mapy edukacyjnej zniknęły gimnazja, a my pracujemy już w różnych szkołach, to konkurs trwa nadal – podkreśla Anna Rogala-Goj.

Jubileuszowa edycja odbyła się 21 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Tworogu. Była okazją do podsumowań i wspomnień. Konkursowi towarzyszyła wystawa fotografii z dwudziestoletniej historii, pamiątkowy folder oraz wystąpienie Pawła Klicy, dawnego laureata, który przybliżył uczestnikom najciekawsze zjawiska teatralne we współczesnym teatrze. – Paweł Klica ukończył reżyserię w The Royal Central School of Speech and Drama w Londynie. W wieku 26 lat został dyrektorem Teatru Dormana w Będzinie, jest współpracownikiem wybitnego reżysera Krzysztofa Warlikowskiego w Nowym Teatrze w Warszawie. Śmiem twierdzić, że konkurs przez lata rozbudzał humanistyczne zainteresowania uczestników, a nawet zmienił życiową drogę niektórych z nich – zaznacza Anna Rogala-Goj.

Wśród innych laureatów jest także Martyna Ecler-Pasku – slawistka, poetka, tłumaczka i nauczyciel akademicki, Szymon Owczarek, student Akademii Teatralnej w Warszawie i dobrze zapowiadający się aktor oraz Magdalena Janoszka, absolwentka Studia Wokalistyki Estradowej przy Akademii Muzycznej w Katowicach i wokalistka zespołu Frele. Podobnie jak wielu polonistów i pracowników instytucji kultury.

W 20. edycji wzięło udział prawie 70 uczniów. Młodzi recytatorzy oceniani byli m.in. przez Pawła Klicę, Danutę Owczarek ze Studia Aktorskiego Art-Play w Katowicach oraz dyrektor GOK-u Grażynę Chmiel.

W kategorii klas I-III pierwsze miejsca zdobyły ex aequo Magdalena Falińska (SP nr 9 w Tarnowskich Górach) oraz Maja Grzybek (SP w Wojsce), II – Emilia Bosz i Hanna Openchowska (obie SP w Boruszowicach), III – Milena Ziaja (SP w Tworogu) i Błażej Płonka (Wojska). Wyróżnienia otrzymały: Martyna Musik i Emilia Kowoll (obie Tworóg).

W kategorii klas IV-VI pierwsze miejsca zajęli: Paul Minor (Salezjański Zespół Szkół w Tarnowskich Górach) i Grzegorz Figuła (SP nr 16 w Tarnowskich Górach), II – Emilia Łysik, III – Tomasz Ochocki (SP nr 13 w Tarnowskich Górach). Wyróżnienia otrzymali: Julia Wyrwas (SP nr 5 w Tarnowskich Górach), Ksawery Króliczewski (SP nr 3 w Tarnowskich Górach) oraz Amelia Augustyn (SP nr 4 w Lublińcu).

W kategorii klas VII-VIII pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Furtok (SP nr 1 w Radzionkowie), II – Lena Pazdyga (SP nr 1 w Krupskim Młynie), III – Julia Fajer (SP nr 5 w Tarnowskich Górach). Wyróżnienia: Igor Nieradzik (SP nr 15 w Tarnowskich Górach), Eliza Machoń (SP nr 1 w Radzionkowie), Natalia Kosma i Emilia Spojda (obie Tworóg).

Dokumenty po dziadku

Inspiracją do napisania tej książki była historia Jana Szymczyka, który jako 17-letni chłopak został powołany do Wermachtu, a następnie trafił do II Korpusu Polskiego

FOT. ARCHIWUM MBP W PIEKARACH ŚLĄSKICH

Gdzie należy szukać informacji o swoich krewnych? 20 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Piekarach Śląskich odbyło się spotkanie z Kamilem Kartasińskim, autorem książki „Odszukaj dziadka w...". Uczestnicy dowiedzieli się, z jakich archiwów najlepiej skorzystać.

Mówca przedstawił różne archiwa dla poszczególnych armii, w których mogli służyć przodkowie. Wymienił wśród nich żołnierzy Wermachtu, armii Andersa, Armii Krajowej, walczących w trzech powstaniach śląskich, legionistów, jeńców wojennych oraz wielu innych. Wykładowca zaprezentował również dokumenty, które można otrzymać z różnych instytucji, zarówno polskich, jak i zagranicznych, w tym z Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Śląskiego, Bundesarchiv, Kriegsarchiv Wien i Rosyjskiego Państwowego Wojskowego Archiwum Historycznego.

Po wykładzie autor książki udzielał wyczerpujących odpowiedzi na pytania słuchaczy. Chętni mogli zakupić najnowszą publikację Kartasińskiego. Inspiracją do napisania tej książki była historia Jana Szymczyka, który jako 17-letni chłopak został powołany do Wermachtu, a następnie trafił do II Korpusu Polskiego. Autor postanowił udokumentować służbę wojskową swojego bohatera i rozpoczął poszukiwania dokumentów w archiwach. Zdobytym doświadczeniem dzieli się w książce ze swoimi czytelnikami.

(LN)

Radni przyjęli plan dla Orzecha

– To nasz pierwszy plan miejscowego zagospodarowania przestrzennego dotyczący zabudowy mieszkaniowej – mówił Jarosław Wasążnik, przewodniczący świerklanieckiej rady gminy.

Na lutowej sesji radni przyjęli plan dla Orzecha obejmujący ponad 126 ha. Mieszkańcy złożyli do niego 23 uwagi, z których 5 uwzględniono w całości, a 4 częściowo. Dotyczyły m.in. przekształcenia gruntów rolnych III klasy na mieszkaniowe, na co musi być wcześniejsza zgoda ministra. Była też grupa uwag, które odrzucono, by chronić gminę przed rozlaną zabudową. Założono bowiem, że w pierwszej kolejności pod zabudowę idą działki w pobliżu tych, na których już są domy. Reszta to tereny rezerwowe, gdzie być może będzie można budować w przyszłości.

Przeciw przyjęciu planu był radny Kazimierz Flakus. Przekonywał, że ludzie trzymali działki jako inwestycje, zabezpieczenie finansowe, czasem kupowali je od gminy z myślą, że będą budowlane. – Teraz okazuje się, że nie są przeznaczone pod zabudowę. Można było niektóre działki wyłączyć z planu, żeby zabezpieczyć interesy tej babci, która chce dać ziemię wnukom albo mieć na zabezpieczenie własnej starości – mówił radny.

Odpowiedział mu przewodniczący Wasążnik. – Mówienie, że okradamy mieszkańców, jest dużą nadinterpretacją. Do tej pory mieliśmy nieuregulowane rozlanie się zabudowy między Nakłem Śląskim, Nowym Chechłem a Świerklańcem. Wiele osób wprowadziło się do naszej gminy, ale do ich nowych domów trzeba doprowadzić drogi, kanalizację, oświetlenie. Koszty tego będą nas obciążały przez wiele lat. Mamy prawo regulować ład przestrzenny, mieszkańcy czekają na ten plan.

O planie zagospodarowania dla Orzecha mówiła Ludmiła Jaśkiewicz, kierownik referatu planowania przestrzennego

FOT. KADR Z NAGRANIA SESJI, ESESJA

Radny Łukasz Lesik mówił, że nie ma idealnego planu miejscowego zagospodarowania, ale każdy plan jest lepszy niż jego brak. Wójt Marek Cyl zwrócił natomiast uwagę, że dokument musi uwzględniać racje mieszkańców, ale też interes gminy. Za przyjęciem miejscowego planu zagospodarowania Orzecha zagłosowało 12 radnych, przeciw był Kazimierz Flakus, od głosu wstrzymała się Jolanta Bubalik.

Na sesji pytano też o plany zagospodarowania dla pozostałych sołectw. Ludmiła Jaśkiewicz, kierownik referatu planowania przestrzennego w świerklanieckim urzędzie gminy, poinformowała, że być może już w tym miesiącu będzie wyłożony do wglądu dokument dotyczący Świerklańca, w marcu może być dyskusja publiczna, a przyjęcie – na sesji rady w kwietniu. Jeżeli chodzi o plan dla Nakła Śląskiego, to można się było z nim zapoznać na przełomie stycznia i lutego, uwagi mieszkańców przyjmowano do 20 lutego.

AGNIESZKA RECZKIN

eprasa.pl c104b1ca87

DALI PIENIĄDZE NA RZEŹBY

Miasto Tarnowskie Góry dotuje powiat tarnogórski. **Radni Rady Miejskiej przeznaczyli 42 tysiące złotych z miejskiego budżetu na renowację i konserwację dwóch rzeźb – św. Jana Nepomucena i św. Floriana, ustawionych przed budynkiem Zespołu Szkół Artystycznych i Projektowych w Tarnowskich Górach.**

JACEK TARSKI

Prawo daje samorządowi taką możliwość. Jak powszechnie wiadomo, powiat nie dysponuje nadmiarem pieniędzy i wydatek 42 tys. zł (renowacja każdej rzeźby ma kosztować 21 tys. zł) jest dla tego szczebla lokalnej administracji nie do przeskoczenia. Radni podjęli decyzję jednogłośnie, podczas sesji Rady Miejskiej 26 lutego. Wnioskodawcą był burmistrz miasta.

Osiemnastowieczne rzeźby wymagają pilnej ingerencji konserwatorskiej. Obejrzeli je eksperci, którzy stwierdzili, że monumenty mają wypłukane wodą z opadów atmosferycznych spoiny, są uszkodzone, np. figurze Jana Nepomucena popękały łączenia na głowie, są brudne i pokryte mchem oraz glonami. Jako że stoją pod drzewami, w porze letniej są zanieczyszczane opadającą z liści lip kleistą, słodką substancją. Rzeźby są przez cały rok narażone na opady atmosferyczne, działanie temperatury itp. Ostatni raz konserwowano je w latach 90. Teraz nadszedł czas na kolejne prace.

Rzeźby nie zawsze stały przed budynkiem szkoły odzieżowej, pierwotnie, jako dar hrabiny Leopoldyny, żony hrabiego Franciszka Ludwika Henckel von Donnersmarcka, ustawione były przed szkołą jezuicką przy dzisiejszej ulicy Zamkowej. Trafiły tam, gdy na miejscu zwanym dziś Karłuszowcem zbudowano folwark, w którym później mieścił się zarząd dóbr Donnersmarcków.

> **Rzeźby nie zawsze stały przed budynkiem szkoły odzieżowej, pierwotnie, jako dar hrabiny Leopoldyny, żony hrabiego Franciszka Ludwika Henckel von Donnersmarcka, ustawione były przed szkołą jezuicką przy dzisiejszej ulicy Zamkowej.**

Rzeźby św. Jana Nepomucena i św. Floriana są dziełami dość tajemniczymi. Nie wiadomo bowiem dokładnie, kto je wykonał. Według jednych był to działający w XVIII wieku na Górnym Śląsku Johann Melchior Österreich. To twórca m.in. rzeźby św. Jana Nepomucena, która znajduje się w Rybniku na placu Kościelnym. Dzieło tego samego autora, kolumnę morową, zwaną także kolumną maryjną, można podziwiać także na raciborskim Rynku.

Inni twierdzą, że artystą, który wykonał figury był Anton Österreich. I tu znowu mamy do czynienia z zagadką, bo według jednych źródeł miał to być syn Johanna Melchiora, jego uczeń i spadkobierca pracowni rzeźbiarskiej. Ale nie zachowały się żadne dokumenty, które mogłyby o tym świadczyć, dlatego wszystko jest w sferze przypuszczeń i domysłów.

Uszkodzona rzeźba św. Jana Nepomucena stoi przed budynkiem Zespołu Szkół Artystycznych i Projektowych w Tarnowskich Górach

FOT. JACEK TARSKI

Tragiczna rocznica

5 marca mija 80 lat od podjęcia przez najwyższe władze ZSRR tajnej uchwały o wymordowaniu więzionych na terenie tego państwa tysięcy jeńców polskich, wśród których byli także mieszkańcy powiatu tarnogórskiego. Z tej okazji, zgodnie z wieloletnią tradycją, pod tablicami pamiątkowymi na murach kościoła św. św. Apostołów Piotra i Pawła, aresztu śledczego, a także Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach zostaną złożone wiązanki kwiatów i zapalone znicze.

Czwartkowe uroczystości rozpoczną się przy kościele św. św. Apostołów Piotra i Pawła o godz. 10, następnie ich uczestnicy przejdą pod areszt śledczy przy ul. Opolskiej, a na koniec pod komendę policji przy ul. Bytomskiej. W uroczystości upamiętniającej ofiary „Golgoty wschodu" wezmą udział członkowie stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Tarnowskich Górach, władze miasta i powiatu, przedstawiciele policji, wojska, Służby Więziennej, członkowie organizacji społecznych, NSZZ „Solidarność", młodzież szkolna, mieszkańcy miasta.

(K)

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

O człowieku, który mocno namieszał

Chociaż od początku powstania Tarnowskich Gór żyło, pracowało lub przebywało w nich wielu ludzi sięgających po pióro, a nawet z wykształceniem pozwalającym na kreślenie planów sztolni górniczych, nie odnaleziono dotychczas żadnego obrazu czy szkicu przedstawiającego jakąkolwiek budowlę naziemną miasta z XVI i XVII w. Wygląd niektórych zaledwie opisano i to bardzo ogólnie.

Pierwszy znany widok a właściwie panoramę Tarnowskich Gór, wtedy już Tarnowitz, narysował dopiero ok. 1766 r. Friedrich Bernhard Werner. Przedstawia centrum ówczesnego miasta, jakie można było zobaczyć od północy z dość wysoko położonej Blaszyny, być może z okolicy skrzyżowania ulic Powstańców Śl. i Odrodzenia.

Na drugim planie panoramy widoczny jest kościół Apostołów Piotra i Pawła oraz budowla z wieżą w miejscu odpowiadającym obecnemu adresowi Zamkowa 8. Plan pierwszy zajmuje płyta rynku i zabudowa jego pierzei. W zachodniej wyrysowano szereg identycznych i niezbyt ciekawych obiektów, które nie przypominają dzisiejszych i trudno je skojarzyć z pięknymi domami, jakie mieli przy rynku stawiać dla siebie bogaci mieszczanie tarnogórscy.

Choć ww. wieże się nie chwieją, nie wszystko, co możemy na panoramie zidentyfikować, jest na właściwym miejscu. Wiele drobnych, ale istotnych szczegółów też się nie zgadza, więc niektórzy próbowali poprawić Wernera, tworząc własne panoramy. Bez wątpienia ładniejsze, ale opatrzone datami rocznymi na pewno wprowadzają w błąd, co do stanu zabudowy Tarnowskich Gór z pierwszych dwóch wieków ich istnienia.

Niektórzy, nie mogąc sobie poradzić z dopasowaniem rysunku Wernera do realiów dzisiejszych lub znanych z pisemnych przekazów, wysuwali przypuszczenie, że podczas podróży zatrzymał się przed wieczorem w mieście i pobieżnie je obejrzał. Potem dla zabicia nudy rysował z pamięci przy szklanicy Tokaju w winiarni Sedlaczka. Tak być nie mogło, bo tej winiarni jeszcze wtedy nie było, a F.B. Werner nie był przygodnym, znudzonym podróżnym. To autor tysięcy rysunków przedstawiających budowle i panoramy wielu miast z całego Śląska.

Niezależnie od tego czy uznamy je za dzieła artystyczne, czy odmówimy im takiego charakteru, pozostają cennym świadectwem istnienia obiektów, których już nie ma lub zostały znacznie przebudowane.

Werner dołączał w grubej księdze do rysunków notki z funkcjami i nazwiskami urzędników miejskich, proboszczów, a wraz z nazwami mniejszych miejscowości także opisy ich położenia. Stąd wiadomo, że nie był mistrzem kaligrafii.

MIECZYSŁAW FILAK

Niektórzy, nie mogąc sobie poradzić z dopasowaniem rysunku Wernera do realiów dzisiejszych lub znanych z pisemnych przekazów, wysuwali przypuszczenie, że podczas podróży zatrzymał się przed wieczorem w mieście i pobieżnie je obejrzał. Potem dla zabicia nudy rysował z pamięci przy szklanicy Tokaju w winiarni Sedlaczka

eprasa.pl c104b1ca87

CHEMET TERMOMODERNIZUJE Z POMOCĄ WFOŚIGW

Tarnogórski Chemet od lat termomodernizuje swoje obiekty, sięgając po środki Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. **W 2019 r. otrzymał ponad 2 mln zł pożyczki. Zakład przygotowuje się do złożenia kolejnego wniosku o dofinansowanie.**

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Większy komfort pracy, mniejsze zużycie ciepła i energii elektrycznej, a co za tym idzie mniejsza uciążliwość dla środowiska naturalnego. Tak jednym zdaniem można podsumować cel termomodernizacji obiektów przemysłowych Chemetu.

Chemetowskie hale produkcyjne przy ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach były poddawane termomodernizacji już wcześniej, a w 2019 r. kontynuowano to przedsięwzięcie. Przebudowano i docieplono dachy dwóch obiektów. Na roboty firma zdobyła pożyczkę z katowickiego WFOŚiGW w wysokości ponad 2 mln zł. Był to ostatni etap termomodernizacji kompleksu hal przy ul. Zagórskiej. W latach 2016-2019 przebudowano i docieplono prawie 40 tys. m kw. dachów. Wykonano termoizolację wszystkich elewacji kompleksu hal produkcyjnych obejmującą ocieplenie ścian styropianem, wymianę okien, bram i drzwi. Ponadto w halach produkcyjnych zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania i wymieniono oświetlenie na wysoko energooszczędne lampy LED.

Przebudowano i docieplono dachy dwóch obiektów. Na roboty firma zdobyła pożyczkę z katowickiego WFOŚiGW w wysokości ponad 2 mln zł.

Hale przy ul. Zagórskiej wybudowano dla zakładu Fazos. Przykryto je dachami szedowymi, wykonanymi z blachy i szkła zbrojonego. Taka konstrukcja sprawiała problemy. Dachy były nieszczelne, przepuszczały wodę, ale też powodowały duże straty ciepła. Gdy obiekty kupił Chemet, zapadła decyzja o przebudowie i termomodernizacji. Likwidacja dachów szedowych i zamiana na płaskie wiązała się z przebudową szczytów ścian, dospawaniem wzmocnień, wykonaniem zupełnie innych doświetleń. Nowe świetliki w dużo lepszy sposób doświetlają halę produkcyjną, zamontowano tam także oświetlenie ledowe. Zupełnie inne jest docieplenie dachu. Został przykryty membraną, która pod wpływem ciepła się rozciąga. – Ma bardzo dobre właściwości plastyczne. Sprawdziliśmy to rozwiązanie w halach przy ul. Sienkiewicza. Są tam suwnice, które jeżdżąc, powodują, że budynek pracuje, a mimo tego nie ma pęknięć na dachu, tak jak przy tradycyjnych rozwiązaniach. Jako docieplenie zastosowano styropian, od spodu blachę. Taki układ warstw pozwala osiągnąć wymagane wskaźniki przepuszczalności ciepła. Ich spełnienie pozwala aplikować do WFOŚiGW o pożyczkę – powiedział nam prezes Ireneusz Popiół, gdy dwa lata temu wymieniano część pokrycia dachowego.

Wcześniej roboty ze wsparciem WFOŚiGW prowadzono w chemetowskich budynkach przy ul. Sienkiewicza. Projekty były realizowane przez kilkanaście lat, etap po etapie termomodernizowano zakład, rozpoczynając od hal produkcyjnych, kończąc na budynku biurowym. Po osiągnięciu efektu ekologicznego po każdym etapie Chemet występował o umorzenie części pożyczki, a pieniądze przeznaczał na kolejną inwestycję ekologiczną.

FOT. ARCHIWUM CHEMETU

Obecnie przygotowywane są inwestycje obejmujące termomodernizację dwóch budynków przy ul. Sienkiewicza: warsztatu służb pomocniczych i magazynu głównego. Zakres prac będzie obejmował wykonanie termoizolacji ścian i dachów, wymianę okien, drzwi i bram.

Zielone czeki. Fundusz czeka na zgłoszenia

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń do konkursu Zielone czeki. Tym razem będzie miał on nieco inną formułę.

Nowe logo konkursu Zielone czeki

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zielone czeki są przyznawane co roku z okazji Dnia Ziemi za działalność na rzecz ochrony środowiska. Po raz pierwszy nagrody wręczono ponad ćwierć wieku temu.

– Uznaliśmy, że przyszedł czas na kilka istotnych zmian. Najważniejsze dotyczą regulaminu i uczestników konkursu, wprowadzamy nowe kategorie, mamy też zupełnie nowe logo konkursu – wyjaśnia Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Tegoroczne nagrody za działalność na rzecz ochrony środowiska w województwie śląskim przyznane zostaną w pięciu kategoriach: ekologiczna osobowość roku, ekogmina roku, najaktywniejsza gmina roku walcząca ze smogiem i niską emisją, inwestycja proekologiczna oraz programy i akcje na rzecz ochrony przyrody i edukacji ekologicznej. W konkursie mogą teraz wziąć udział już nie tylko osoby fizyczne, ale również gminy, jednostki samorządu terytorialnego, przedsiębiorstwa oraz organizacje pozarządowe.

– W swoich działaniach na rzecz ochrony środowiska w wielu przypadkach wyróżniają się już nie tylko pojedyncze osoby. Dlatego postanowiliśmy, że również takie działania będziemy doceniać i nagradzać. Stąd nowe kategorie i Zielone czeki także dla gmin, przedsiębiorstw czy organizacji pozarządowych – dodaje prezes Bednarek.

Nagrodami w konkursie będą Zielone czeki o wartości – w zależności od kategorii – od 10 do 25 tys. zł oraz statuetki i dyplomy honorowe. Zgłoszenia do konkursu wraz z wnioskiem i uzasadnieniem można przesłać listem poleconym, kurierem bądź dostarczyć osobiście do WFOŚiGW w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 19, do 31 marca do godziny 15.30. Laureatów poznamy 22 kwietnia podczas uroczystej gali Zielonych czeków.

W ubiegłym roku Zielonym czekiem nagrodzono Józefa Rzepkę, pomysłodawcę wytyczenia pierwszej w Zielonej ścieżki przyrodniczo-dydaktycznej „Do bobrów", która istnieje do dziś. Z własnych środków wykonał wszystkie tablice informacyjne i inne oznakowania. Przyrodnik z zamiłowania, prezes Stowarzyszenia Rekreacyjno-Ekologicznego Użytkowników Ośrodka Wypoczynkowego w Kaletach -Zielonej „EKO-Zielona", edukuje turystów z zakresu ochrony środowiska naturalnego, snując fascynujące opowieści o życiu zwierząt i korzystnym wpływie przyrody na ludzkie zdrowie

Pierwsze Zielone czeki z okazji Dnia Ziemi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał w 1994 roku. Od tego czasu łączna wysokość przyznanych nagród wyniosła ponad 2,5 mln zł! Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się pasjonaci ochrony środowiska – naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy.

(MIR)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

TREŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH.

eprasa.pl c104b1ca87

ARABELA Z GMINY ZBROSŁAWICE

W latach 80. i 90. wielką popularnością, nie tylko wśród dzieci i młodzieży, cieszył się w Polsce czechosłowacki serial telewizyjny „Arabela", łączący dwa światy: baśniowy i realny. **Ważną rolę odgrywał w nim czarodziejski pierścień, który spełniał życzenia. Wystarczyło tylko pomyśleć życzenie i przekręcić go na palcu.**

Jednym z celów nowo powstałego stowarzyszenia jest współpraca z organizacjami i środowiskami seniorów w gminie Zbrosławice

FOT. KRZYSZTOF GARCZARCZYK

KRZYSZTOF GARCZARCZYK

– Nasze stowarzyszenie chce być takim czarodziejskim pierścieniem i pomagać ludziom w spełnianiu ich życzeń – mówi Renata Ławniczak, prezes stowarzyszenia „Arabela" z siedzibą w Czekanowie, które powstało niedawno z inicjatywy pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zbrosławicach z siedzibą w Kamieńcu. Zawiązano je w listopadzie zeszłego roku, a w 3-osobowej grupie inicjatywnej, oprócz Renaty Ławniczak, byli także Joanna Kamuda, obecna wiceprezes „Arabeli" oraz Łukasz Andzel. Członkami komisji rewizyjnej są: Katarzyna Ryńska, Natalia Lach i Agata Ławniczak. „Arabela" została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym i prowadzi statutową działalność.

– Nasze stowarzyszenie stawia sobie bardzo różnorodne cele. Najogólniej można powiedzieć, że związane są one z szeroko rozumianą pomocą społeczną, aktywizacją i integracją lokalnych społeczności oraz troską o jakość życia. Członkami naszego stowarzyszenia są nie tylko osoby zatrudnione w GOPS, ale dla wielu z nas działalność w „Arabeli" stanowi ważne dopełnienie pracy zawodowej w ośrodku, przy wykorzystaniu nowych możliwości, jakie daje stowarzyszenie – zaznacza prezes Ławniczak.

– Nasze stowarzyszenie chce być takim czarodziejskim pierścieniem i pomagać ludziom w spełnianiu ich życzeń – mówi Renata Ławniczak, prezes stowarzyszenia „Arabela".

Stowarzyszeniu bliskie są sprawy upowszechniania profilaktyki zdrowotnej, edukacji, kultury fizycznej, aktywnego wypoczynku i rekreacji. W kręgu jego działalności jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, ubóstwu, przemocy w rodzinie, udzielanie wsparcia osobom niepełnosprawnym i starszym. Chce też zajmować się wspieraniem rodzin i systemu pieczy zastępczej, promocją przedsiębiorczości, aktywizacją bezrobotnych i poradnictwem zawodowym. Nieobce są mu problemy ochrony środowiska i edukacja ekologiczna. Jednym z najbliższych przedsięwzięć „Arabeli" będzie prowadzenie od kwietnia zajęć sportowo-rekreacyjnych w klubach seniora, działających w gminie Zbrosławice.

Wybory sołtysów w marcu

W ubiegłym roku radni zadecydowali o utworzeniu sołectw Krupski Młyn i Ziętek. Wkrótce w obu miejscowościach odbędą się wybory sołtysów i rad sołeckich.

Do tej pory taki status miała jedynie Potępa. Krupski Młyn był też jedyną gminą wiejską powiatu tarnogórskiego, gdzie sprawy sołeckie nie były do końca uregulowane.

W październiku 2019 roku przeprowadzono konsultacje społeczne w formie ankiet. Mieszkańcy byli za utworzeniem sołectw, ale zainteresowanie było umiarkowane – za utworzeniem sołectwa w Ziętku opowiedziało się 77 osób, w Krupskim Młynie – 8.

Wybory sołtysa Ziętka odbędą się 17 marca w świetlicy osiedlowej, a Krupskiego Młyna – 19 marca w sali Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Początek obu spotkań o godz. 18. I Krupski Młyn, i Ziętek jako sołectwa będą miały w przyszłości swoje fundusze sołeckie. W przypadku Potępy fundusz w 2020 roku wynosi 55 tys. zł.

(AJ)

Dla przedsiębiorczych

Lokalna Grupa Działania „Brynica to nie granica" organizuje bezpłatne szkolenie dla otwierających oraz rozwijających działalność gospodarczą, dotyczące zasad wypełniania dokumentacji aplikacyjnej i rozliczeniowej. Odbędzie się ono 9 marca o godz. 15 w biurowcu Małej i Średniej Przedsiębiorczości przy ul. Centralnej 5 w Pyrzowicach. Zgłoszenia i dodatkowe informacje: tel. 32-380-23-28, e-mail: lgd@lgd-brynica.pl. **(K)**

LOT ze Zbrosławicami

Na lutowej sesji Rada Gminy Zbrosławice, w ślad za radnymi z Tarnowskich Gór, w podjętej uchwale wyraziła wolę utworzenia i przystąpienia do Lokalnej Organizacji Turystycznej. Głównym celem tego stowarzyszenia będzie podejmowanie działań na rzecz ochrony 28 obiektów zabytkowych wpisanych na Listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Większość z nich znajduje się w Tarnowskich Górach (24), ale pojedyncze są też w granicach Bytomia (3) i Zbrosławic (1).

LOT będzie mógł prowadzić działalność gospodarczą, występować o pozyskiwanie środków finansowych z funduszy zewnętrznych oraz efektywnie reagować na potrzeby rynku turystycznego. Działalność stowarzyszenia ma harmonijnie łączyć interesy przedsiębiorców branży turystycznej i gastronomicznej, samorządów i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

Jak napisano w uzasadnieniu uchwały podjętej przez radnych Zbrosławic, uczestnictwo w tej organizacji ma przyczynić się również do zwiększenia atrakcyjności gminy dla ruchu turystycznego oraz do integracji lokalnej społeczności. **(K)**

Kilkuset mieszkańców otrzyma pieniądze na odnawialne źródła energii

Gmina Ożarowice, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, otrzymała ponad 17 mln zł dofinansowania na odnawialne źródła energii (OZE). Środki te zostaną przeznaczone na montaż instalacji wytwarzających energię cieplną i elektryczną w budynkach jednorodzinnych.

Ogólna wartość projektu wynosi prawie 24 mln zł. – Dofinansowanie pokryje 75 procent kosztów kwalifikowanych. Z dofinansowania będą mogły skorzystać te osoby, które złożyły wnioski na przełomie 2017 i 2018 roku. Jest to około 770 wnioskodawców plus lista rezerwowa, ale trzeba przyznać, że dwa i pół roku temu nie było łatwo przekonać mieszkańców do udziału w tym programie. Teraz zainteresowanie jest już większe. Realizacja projektu odbywać się będzie w latach 2021-22 – mówi wójt Grzegorz Czapla.

Projekt przewiduje udzielenie grantów na dostawę i montaż 1096 sztuk instalacji OZE, w tym 673 urządzeń fotowoltaicznych, 137 kolektorów słonecznych, 207 powietrznych pomp ciepła, 79 kotłów na biomasę. Zakłada się, że realizacja zadania przyczyni się nie tylko do większej efektywności energetycznej w gospodarstwach domowych, ale także poprawy jakości powietrza w gminie Ożarowice.

(K)

W gminie Ożarowice panele fotowoltaiczne są już na wielu budynkach użyteczności publicznej

FOT. ARCHIWUM GWARKA

eprasa.pl c104b1ca87

SZYKUJEMY SIĘ NA KORONAWIRUSA

Nie ma w handlu mydła antybakteryjnego, nie ma chirurgicznych maseczek. Winny jest koronawirus i strach przed epidemią.

JACEK TARSKI

Ze sklepów i aptek wykupiono antybakteryjne mydła, płyny i środki do odkażania rąk. Tak przygotowujemy się na koronawirusa, który puka do Polski. Specjaliści twierdzą, że jego pojawienie się jest tylko kwestią czasu.

Próżno szukać na półkach sklepowych maseczek. Wykupiono nawet te przeciwsmogowe. Koleżanka dziennikarka relacjonowała mi, że w jednym z tarnogórskich marketów maseczki prezentowano na specjalnym stojaku. Kiedy zaczęto mówić o niebezpieczeństwach związanych z pojawieniem się koronawirusa w Europie, o tym, że nieuniknione jest jego pojawienie się w kraju nad Wisłą, maseczki wykupiono na pniu.

Przeszliśmy się po tarnogórskich aptekach i pytaliśmy o mydła i środki antybakteryjne, o odkażający płyn do dekontaminacji rąk, chirurgiczne maseczki. Daremny trud. Mydło i płyny „wyszły", a maseczek nie ma od pewnego czasu. Podobno nie ma ich nawet w ofercie farmaceutycznych hurtowni. Podobnie zresztą, jak i płynu do mycia rąk i antybakteryjnego mydła. Kiedy będzie? Nie wiadomo. Tylko w jednej aptece usłyszeliśmy, że czekają na dostawę w pierwszych dniach marca.

Kto wykupił maseczki w aptekach? Jedna z teorii mówi, że kiedy pojawiło się zagrożenie koronawirusem, maseczki na pniu zostały wykupione przez placówki służby zdrowia, publiczne i niepubliczne przychodnie, szpitale, kliniki. Spodziewając się zwiększonej liczby pacjentów, zrobiono duże zapasy. Być może ziarno prawdy jest także w drugiej wersji, według której maseczki trafiają do Polski głównie z importu z Chin. Gdy wybuchła tam epidemia koronawirusa, maseczek nie wysyłano za granicę.

> **Zwykła maseczka chirurgiczna kosztuje teraz nawet około 20 złotych. Za maskę nazwaną „przeciwwirusową", przypominającą te, które noszą pracownicy pracujący w zapylonych pomieszczeniach, trzeba zapłacić nawet 120 złotych za 5 sztuk.**

Kto chce zaopatrzyć się w maseczki mimo ich braku na aptecznych półkach i w hurtowniach, może spróbować kupić je w sieci. Ale uwaga! Są bardzo drogie. Niektórzy sprzedawcy liczą sobie za nie jak za zboże. Zwykła maseczka chirurgiczna kosztuje teraz nawet około 20 złotych. Za maskę nazwaną „przeciwwirusową", przypominającą te, które noszą pracownicy pracujący w zapylonych pomieszczeniach, trzeba zapłacić nawet 120 złotych za 5 sztuk.

Co do maseczek, to Światowa Organizacja Zdrowia wypowiedziała się na ich temat zdecydowanie. Ich stosowanie, noszenie cały czas, jest nie tylko bez sensu, bo nie chronią przed wirusem, ale i samo w sobie stanowi zagrożenie. Maseczka po pewnym czasie staje się hodowlą mikroorganizmów. Wilgotne (w wydychanym powietrzu jest para wodna) środowisko sprzyja namnażaniu się bakterii. Tak więc nawet z tym trzeba uważać.

Maseczka sprawdza się podczas operacji chirurgicznych, ale jako środek ochronny przeciw wirusom już nie

FOT. PIXABAY.COM

Koronawirus: ręce przy sobie i metr od innych

Jeszcze w ubiegłym tygodniu nie potwierdzono żadnego przypadku zakażenia koronawirusem w Polsce. Koronawirus SARS-Cov-2 wywołuje chorobę o nazwie COVID-19. Wirus przenosi się drogą kropelkową.

Jak informuje Narodowe Centrum Zdrowia Publicznego i Higieny – Instytut Zdrowia ciężki przebieg choroby obserwuje się u ok. 15-20 proc. osób. Do zgonów dochodzi u ok. 2 proc. W grupie wysokiego ryzyka są osoby starsze, z obniżoną odpornością i cierpiące na przewlekłe choroby, np. pacjenci onkologiczni lub z ciężką niewydolnością nerek.

Jak zmniejszać ryzyko zachorowania? Aktualnie nie ma szczepionki przeciw nowemu koronawirusowi. Wirus przenosi się drogą kropelkową i podatny jest na działanie rozpuszczalników tłuszczów. Dlatego trzeba regularnie myć dłonie wodą z mydłem lub, jeżeli nie ma w danej chwili do niej dostępu, należy używać preparatów antybakteryjnych na bazie alkoholu. Warto zachować co najmniej 1 metr odległości od innych ludźmi, szczególnie tych, którzy kaszlą, kichają i mają gorączkę. Bliższa odległość zwiększa ryzyko, że kropelki dolecą do nas. Nigdy nie kaszlemy w dłonie, czy to otwarte, czy w pięść. Podczas kaszlu i kichania trzeba zasłonić usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką. Chusteczkę należy natychmiast wyrzucić do zamkniętego kosza i umyć ręce. Staramy się trzymać ręce przy sobie: nie należy dotykać oczu, nosa lub ust rękami, ponieważ możemy przenieść wirusa z dotykanych powierzchni na siebie.

Okres wylęgania wirusa może trwać do 14 dni. Najczęściej 5-6 dni. (EKA)

> **Objawy choroby COVID-19:**
> – temperatura ciała powyżej 38 stopni,
> – ogólne złe samopoczucie,
> – bóle mięśni i stawów,
> – kaszel, katar, duszność.

Informacja GIS

FOT. TOMASZ SMERD

Całodobowa infolinia

Została uruchomiona specjalna infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia dotycząca koronawirusa.

Pod numerem 800-190-590 uzyskasz informacje o postępowaniu w sytuacji, gdy podejrzewasz zakażenie. Konsultanci poinformują: czym jest koronawirus, jak się przed nim zabezpieczyć, co zrobić, gdy masz wątpliwości co do swojego stanu zdrowia, gdzie znajdziesz najbliższą placówkę inspekcji sanitarnej lub oddział zakaźny szpitala oraz dowiesz się jak się z nimi skontaktować.

Połączenie jest bezpłatne, a z konsultantami porozmawiasz przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. (EKA)

Książki dla małych pacjentów

„Masz niepotrzebne książki? Przynieś je do nas!" – zachęca tarnogórska filia Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Książki posłużą małym pacjentom oddziału pediatrycznego Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach, dla których biblioteka organizuje wspólne czytanie. Biblioteka zbiera nowe i używane książki dla dzieci od 0 do 14 lat. Możne je przynosić do końca marca na ul. Opolską 59, tel. 32–285–55–97. W bibliotece odbywają się także lekcję języka polskiego dla cudzoziemców. Udział jest bezpłatny. Zajęcia odbywają się w każdy czwartek w godz. 15-17. (MIR)

reklama

eprasa.pl c104b1ca87

ZŁOTE I DIAMENTOWE GODY W OŻAROWICACH

25 lutego w Domu Strażaka w Ożarowicach władze gminy podejmowały dostojnych jubilatów, którzy w zeszłym roku przeżywali 50- i 60-lecie pożycia małżeńskiego. Były medale, dyplomy, kwiaty, prezenty, poczęstunek, symboliczna lampka szampana oraz wspólnie odśpiewane, gromkie „Sto lat". Złote gody obchodzili państwo: Urszula i Ryszard Czaplowie, Genowefa i Wacław Dyszy, Zdzisława i Mieczysław Frączkowie, Janina i Józef Gubałowie, Henryka i Jan Gnacikowie, Urszula i Ryszard Gnacikowie, Zenobia i Tomasz Kańtochowie, Halina i Adam Kotułowie, Zdzisława i Leopold Klajnerowie, Barbara i Stanisław Marcinkowie, Henryka i Henryk Nowakowie, Alfreda i Mieczysław Pełkowie, Mirosława i Józef Trefonowie. Diamentowe gody świętowali zaś państwo Helena i Czesław Majewscy. Życzenia jubilatom złożyli Bożena Słodczyk, kierownik USC w Ożarowicach, wójt Grzegorz Czapla i przewodniczący rady gminy Marian Czernikarz. Przy biesiadnym stole był czas na wspomnienia i rozmowy. Korzystając z ostatniego dnia tegorocznego karnawału, jubilaci mogli także potańczyć, a o oprawę muzyczną imprezy zadbała kapela Sami Swoi z Tąpkowic. **(K)**

FOT. KRZYSZTOF GARCZARCZYK

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE

Dagmara Kudyniuk ze Zbrosławic, córka Karoliny i Adama, urodzona 12 lutego (3200 g, 58 cm).

Oliwia Stanek z Tarnowskich Gór, córka Joanny i Grzegorza, urodzona 14 lutego (3450 g, 55 cm).

Anna Rajczykowska z Tarnowskich Gór, córka Sandry i Marcina, urodzona 13 lutego (3920 g, 56 cm).

Tymoteusz Gęgotek z Nakła Śląskiego, syn Katarzyny i Michała, urodzony 16 lutego (3400 g, 58 cm).

Jan Kozicki z Wieszowej, syn Martyny i Jakuba, urodzony 13 lutego (2600 g, 50 cm).

Nikodem Szydło z Zendka, syn Karoliny i Szymona, urodzony 12 lutego (4130 g, 56 cm).

Wojtek Stanik z Piekar Śląskich, syn Anny i Adama, urodzony 13 lutego (3550 g, 56 cm).

Nikola Grudzińska z Hanuska, córka Danuty i Darka, urodzona 13 lutego (3090 g, 53 cm).

Jakub Michalski z Woźnik, syn Eweliny i Adama, urodzony 16 lutego (2850 g, 53 cm).

Michalina Safian z Piekar Śląskich, córka Agnieszki i Pawła, urodzona 13 lutego (2640 g, 53 cm).

Antonina Paliga z Woźnik, córka Patrycji i Pawła, urodzona 12 lutego (3210 g, 56 cm).

Lena Derwecka z Wojkowic, córka Urszuli i Rafała, urodzona 14 lutego (3140 g, 55 cm).

Hubert Rak z Piekar Śląskich, syn Blanki i Dawida, urodzony 12 lutego (3820 g, 58 cm).

Hanna Surpeta z Bytomia, córka Karoliny i Macieja, urodzona 17 lutego (3850 g, 56 cm).

Marysia Zgoda z Bytomia, córka Roksany i Zbigniewa, urodzona 13 lutego (3300 g, 56 cm).

Kubuś Wódka z Tarnowskich Gór, syn Renaty i Marcina, urodzony 13 lutego (2950 g, 54 cm).

Zofia Bąbik z Ożarowic, córka Justyny i Sebastiana, urodzona 30 stycznia (3240 g, 53 cm).

reklama

eprasa.pl c104b1ca87

INFORMATOR KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

▸ **Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07**
5 marca, godz. 11 – prelekcja dr Kornelii Banaś (IPN) „Danuta Siedzikówna „Inka" – życiorys pisany patriotyzmem", wstęp wolny.

▸ **Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34**
4 marca, godz. 18 – klub dyskusyjno-filozoficzny Cogito: „Różne oblicza feminizmu", prowadzenie: dr hab. Mirosław Piróg, 6/7,50 zł,
7 marca, godz. 11 – Bunka: technika tworzenia japońskich ozdób, 15 zł,
8 marca, godz. 18 – koncert Piotra Machalicy „Mój ulubiony Młynarski", 50 zł,
10 marca, godz. 19 – Podróże ze sztuką: Judea i Galilea cz. I, prowadzenie: dr Jacek Kurek, 11 zł.
Wystawa prac Łukasza Kowalskiego „#On the road" (do 15.03).
Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: 6 marca, godz. 19 – wernisaż wystawy Jagody Mitko-Rudź „Pod osłoną".
Miejskie Kino Olbrzym: 6.03, godz. 19 – „Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa", 13/16 zł; 7.03, godz. 15 – „Superpies i Turbokot", 13/16 zł, godz. 17 – „Dżentelmeni", 13/16 zł, godz. 19.30 – „Parasite", 8/10 zł.
DKF Olbrzym: 5.03, godz. 18 – Oglądaj muzykę: „Janis", 8/10 zł.

▸ **TCK w Strzybnicy, ul. Kościelna 36, tel. 608-869-464**
6 marca, godz. 18 – warsztaty „Domowa mydlarnia, czyli kosmetyki DIY", prowadzenie: Aneta Plich, 25 zł.

▸ **Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37**
8 marca, godz. 18 – „Dwanaście godzin z życia kobiety" recital piosenek do tekstów Wojciecha Młynarskiego z muzyką Jerzego Derfla w interpretacji Agnieszki Wiśniewskiej-Rak – śpiew i Mateusza Meisnera – fortepian, 20 zł.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60**
7 marca, godz. 15 – „Elusia z Doliny Dramy: nostalgiczna historia małej dziewczynki, która bardzo chciała mówić po śląsku", spotkanie autorskie z Bogumiłą Rostkowską, wstęp wolny.
Galeria Antresola: 5 marca, godz. 16 – „Osobliwe TG", wernisaż wystawy prac plastycznych wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tarnowskich Górach.

▸ **Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74**
Do 11.03 przyjmowane są zgłoszenia do konkursu recytatorskiego OKR.

▸ **Restauracja Czarna Huta, ul. Czarnohucka 22, tel. 32-284-27-72**
7 marca, godz. 20 – karaoke, prowadzenie DJ Marek.

▸ **GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1**
4 marca, godz. 18.30 – występ Kabaretu Koła Gospodyń Wiejskich ze Świerklańca, wstęp wolny.

▸ **Stara Stajnia u Wojtachy, ul. Ratuszowa 8, tel. 32-284-02-81**
7 marca, godz. 18.30 – Księżycowa Noc Kobiet.

PIEKARY ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80**
12 marca, godz. 20.30 – koncert Pawła Gołeckiego, 40 zł.
Kino „Zacisze": 3.03, godz. 16 – „Gang zwierzaków", godz. 18 i 20.15 – „Bad Boy"; 4.03, godz. 16 – „Gang zwierzaków", godz. 18 – „Bad Boy", godz. 20.15 – DKF: „Pan T.", 12/14 zł; 6-7.03, godz. 16 – „Doktor Dolittle", godz. 18 i 20.15 – „Bad Boy"; 8.03, godz. 15.45 – „Doktor Dolittle", godz. 18 – „Judy", godz. 20.15 – „Bad Boy"; 9-10.03, godz. 16 – „Doktor Dolittle", godz. 18 i 20.15 – „Bad Boy".
Bilety: 2D 16/14 zł.

▸ **Filia MDK w Kozłowej Górze, ul. Tarnogórska 49, tel. 32 -287-51-34**
7 marca, godz. 17 – spektakl „Chop od mojij baby" Teatru dla Dorosłych, 20 zł.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75**
4 marca, godz. 16 – wernisaż wystawy filatelistycznej „75 rocznica powstania Klubu Sportowego Polonia w Piekarach Śląskich", połączony z prezentacją datownika okolicznościowego, kartek i kopert korespondencyjnych wydanych z tej okazji.

▸ **OK „Andaluzja", ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20**
Do 10.03 przyjmowane są zgłoszenia do Przeglądu Amatorskich Twórczości Muzycznych SPI nie ŚPI 2020 (zespoły instrumentalno-wokalne, soliści), administrator@okandaluzja.pl (w załączniku trzeba przesłać wypełnioną kartę zgłoszenia oraz 1-2 utwory demo).

▸ **DDK w Dąbrówce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30**
Wystawa „100-lecie harcerstwa na Śląsku" (do 20.03).

BYTOM

▸ **Opera Śląska, ul. Moniuszki 21-23, tel. 32–396–68–53**
3 i 5 marca, godz. 11 – „Królewna Śnieżka", balet polskich twórców: Bogdana Pawłowskiego (muzyka), Witolda Borkowskiego i Stanisława Piotrowskiego (libretto),
8 marca, godz. 11 – Salon poezji i muzyki Anny Dymnej.

▸ **W ramach Fryderyk Festiwal 2020:**
7 marca, godz. 18 – balet „Don Kichot" Ludwiga A. Minkusa,
8 marca, godz. 18 – operetka „Zemsta nietoperza" Johanna Straussa syna,
9 marca, godz 18 – opera buffo „Napój miłosny" Gaetano Donizettiego.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70**
9 marca, godz. 16.30 – warsztaty integracyjne dla dzieci, wstęp wolny, zapisy.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Metalowa 10, tel. 32-288-86-35**
Wystawa portretów autorstwa Danuty Nawrat.

RADZIONKÓW

▸ **Centrum Kultury „Karolinka", pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54**
8 marca, godz. 16.30 i 19.30 – „Imię", spektakl. Obsada: Małgorzata Foremniak, Dorota Kremp, Szymon Bobrowski, Wojciech Malajkat, Mateusz Banasiuk. Bilety 80 i 110 zł. Czas trwania: 100 minut.
Kino „Karolinka": 7.03, godz. 16 – „Śnieżka i fantastyczna siódemka", godz. 18 „Dżentelmeni", godz. 20 – „365 dni". Bilety 12 zł.
Galeria „Mozaika": poplenerowa wystawy fotografii wykonanych podczas Fotograficznego Pleneru Ulicznego SZYMAŁY 2019, którego głównym obiektem była aleja lip przy ulicy Szymały w Radzionkowie.

NAKŁO ŚLĄSKIE

▸ **Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28**
Wystawy: „Tarnogórski" – fotografie, „Twórcy kultury śląskiej – metamorfozy", „Horyzonty" – Zbigniew Furgaliński, „Śląskie pałace i nie tylko" – LEGO, „Z dziejów Donnersmarcków i ich krewnych", „Salonik hrabiego".

reklama

Miejska Biblioteka Publiczna
im. Bolesława Lubosza
w Tarnowskich Górach

sobota
7 marca
godz. 15.00

Zapraszamy rodziców i dzieci
na spotkanie z autorką
Bogumiłą Rostkowską
wstęp wolny

reklama

ŁAMIGŁÓWKA NR 9

▸ Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy darmowy zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej oraz przegląd roweru o wartości 50 zł. Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 6
Zaproszenie na kawę z deserem
(do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):
Maria Niesler - Laryszów.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii) :
Irena Droździok - Kochanowice.

1			9				7	
	8	4	5					6
3		7				2	1	
					5			8
8	1						6	7
6			2					
	6	9				7		2
7					2	6	5	
	2				6			1

Akupunktura, dietetyka
Centrum Terapii Naturalnych
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz moksoterapia.
Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Gładysz
Sklep i Warsztat Rowerowy
UL. JÓZEFA CEBULI 16
TEL. 32 285 21 32
42-600 TARNOWSKIE GÓRY
SKLEP@ROWEROTEKA.PL | WWW.ROWEROTEKA.PL

eprasa.pl c104b1ca87

GWAREK CHCE BYĆ W PIĄTCE I STAWIA NA PUCHAR POLSKI

Piłkarze tarnogórskiego Gwarka zakończyli okres przygotowawczy do rundy rewanżowej. **Już w sobotę, 7 marca nasi trzecioligowcy rozegrają pierwszy mecz rundy wiosennej, mierząc się na wyjeździe ze Śląskiem II Wrocław, liderem grupy trzeciej.**

KRZYSZTOF GARCZARCZYK

– Jestem zadowolony z zimowego okresu przygotowawczego. Praktycznie wszystko to, co sobie zakładaliśmy, udało się wykonać. Trenowaliśmy na „Jordanie", w hali jednostki wojskowej, mieliśmy zajęcia na siłowni, rozegraliśmy kilka meczów sparingowych. Szczególnie dużo uwagi poświęciliśmy ćwiczeniu ataku pozycyjnego, z czym na jesień mieliśmy kłopoty. W zasadzie jedyny mankament, jaki nam doskwierał podczas przygotowań, to brak pełnowymiarowego boiska treningowego w Tarnowskich Górach. Takiego problemu nie mają inne III-ligowe kluby. Raz w tygodniu mogliśmy wprawdzie korzystać z pełnowymiarowego obiektu w Piekarach Śląskich, ale wiadomo, że to nie to samo. Mam nadzieję, że może już w tym roku Tarnowskie Góry doczekają się wreszcie takiego boiska – mówi Krzysztof Górecko, trener Gwarka.

W rundzie rewanżowej w składzie tarnogórskiego zespołu nie zobaczymy Kamila Bętkowskiego (przeszedł do drugoligowego GKS Katowice), Przemysława Oziębały (został członkiem sztabu szkoleniowego Rakowa Częstochowa), Damiana Kowalczyka i Dawida Fojcika. W kadrze I zespołu znaleźli się także jeszcze bardzo młodzi, ale obiecujący zawodnicy: Oskar Ziemianek z naszych rezerw i Kuba Gryc z Gwarka Zabrze – informuje szkoleniowiec Gwarka.

> **W rundzie rewanżowej w składzie tarnogórskiego zespołu nie zobaczymy Kamila Bętkowskiego (przeszedł do drugoligowego GKS Katowice), Przemysława Oziębały (został członkiem sztabu szkoleniowego Rakowa Częstochowa), Damiana Kowalczyka i Dawida Fojcika.**

Trener Krzysztof Górecko wierzy, że jego drużyna zaprezentuje się dobrze nie tylko w lidze, ale także w rozgrywkach pucharowych

FOT. ARCHIWUM

Sezon 2019/2020 Gwarek Tarnowskie Góry, zajmujący obecnie VI miejsce, chciałby zakończyć w pierwszej piątce trzecioligowej tabeli. – Wiemy, jaki potencjał mają rezerwy Śląska Wrocław, Ruch Chorzów, Polonia Bytom... Nie boimy się jednak rywali, na boisko zawsze wychodzimy po to, aby wygrywać. Poważnie podchodzimy także do rozgrywek Pucharu Polski. W kwietniu zagramy z Szombierkami Bytom mecz finałowy na szczeblu Podokręgu Bytom. Chcielibyśmy zajść jak najdalej w pucharowych rozgrywkach – mówi Krzysztof Górecko.

Dwa medale dla Klifu

Paweł Sajdok zdobył srebrny medal

FOT. ARCHIWUM CW KLIF

W Centrum Wspinaczkowym Klif przy Parku Wodnym w Tarnowskich Górach rozegrano Puchar Polski. Konkurencją była wspinaczka na prowadzenie. Nasi zawodnicy wywalczyli dwa medale. W kategorii młodzików Paweł Sajdok, który po eliminacjach był piąty, w finale wspiął się na drugie miejsce podium. Wśród młodziczek Natalia Włodarczyk wywalczyła brąz.
(MIR)

Koszykarska dominacja

Dziewczęta z II LO im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach potwierdziły, że w koszykówkę grają nie gorzej niż ich szkolni koledzy. 26 lutego także one sięgnęły po tytuł mistrza powiatowej Licealiady w tej dyscyplinie sportu.

W finałowych zmaganiach, rozegranych we własnej sali gimnastycznej, podopieczne Moniki Markowskiej nie dały szans rywalkom, wyprzedzając kolejno drużyny Zespołu Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących, ZS Gastronomiczno-Hotelarskich oraz I LO im. Stefanii Sempołowskiej. W mistrzowskiej ekipie II LO, którą teraz czekają półfinały wojewódzkie, występowały: Marta Szypulska (kapitan), Marta Szydło, Marta Szymańska, Klaudia Czyżewska, Sara Kacprzak, Małgorzata Kasprzyk, Malwina Garczarczyk, Natalia Nosal, Natalia Niżnik, Karolina Błaszczyk, Aleksandra Bury, Agnieszka Gołuchowska i Monika Gołuchowska.
(K)

Podopieczne Moniki Markowskiej zasłużenie sięgnęły po mistrzowski tytuł

FOT. ARCHIWUM II LO

reklama

eprasa.pl c104b1ca87

Piłka ręczna powiatowa

Pierwsza lokata dla II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica, drugie miejsce Budowlanka, a trzecie I LO im. Stefanii Sempołowskiej. 25 lutego w hali sportowej w Tarnowskich Górach rozegrano finały powiatowej Licealiady w piłce ręcznej chłopców.

Drużyna trenera Jacka Ignacika zdominowała powiatowe zawody w piłce ręcznej juniorów

FOT. ARCHIWUM II LO

Do zawodów w piłce ręcznej zgłosiło się 8 szkół ponadpodstawowych, do wtorkowych finałów zakwalifikowały się 3 najlepsze: II LO, I LO i Zespół Szkół Budowlano-Architektonicznych. Uczniowie II LO zdecydowanie dominowali nad rywalami, wysoko wygrywając swoje spotkania (20:6 z I LO i 20:11 z Budowlanką).

Najlepszym zawodnikiem został Michał Janik z II LO, a najlepszym bramkarzem wybrano Mateusza Wierzejskiego z I LO. Organizatorem zawodów była Iwona Tarnowska, nauczycielka wychowania fizycznego II LO.

Zwycięska drużyna II LO im. Staszica, prowadzona przez trenera Jacka Ignacika, grała w składzie: Michał Janik (kapitan), Łukasz Turyński, Jakub Bojarski, Dominik Gajdzik, Dawid Hetman, Antoni Leszek, Tymoteusz Rumian, Bartłomiej Rzepka, Michał Warda, Kacper Szajor, Filip Staniszewski, Mikołaj Grocholewski, Bartosz Kozak, Kamil Derenda i Kacper Malok. **(K)**

Mechanik bryluje pod siatką

W Miasteczku Śląskim odbył się 19 lutego turniej finałowy XIX Licealiady Powiatowej w Siatkówce Juniorów. Mistrzem powiatu tarnogórskiego okazała się drużyna Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, popularnego Mechanika.

W finałowych zawodach uczestniczyli także uczniowie ZS Budowlano-Architektonicznych w Tarnowskich Górach (Budowlanka), ZS Leśnych i Ekologicznych w Brynku oraz ZS Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach (Chemik). W pierwszym spotkaniu Mechanik pokonał Chemika 2:0, a w drugim Brynek 2:0 wygrał z Budowlanką. W meczu o III miejsce Budowlanka zwyciężyła Chemika 2:1 (14:25, 25:21, 15:7), natomiast o I lokacie zdecydował pojedynek Mechanika z Brynkiem. Lepszy okazał się Mechanik, wygrywając 2:0 (25:20, 25:14) .

Mistrz powiatu, prowadzony przez Jacka Bienia, grał w składzie: Daniel Sobel, Jędrzej Tropper, Kacper Bartyzel, Dawid Nokielski, Tomasz Baran, Arek Matejczyk,Patryk Niestrój, Bartosz Jaskuła, Piotr Lesiczka, Adam Kucharski, Krzysztof Grzesiek, Eryk Wręczycki. Organizatorem zawodów był Robert Wieczorek, nauczyciel wychowania fizycznego w I LO im. S. Sempołowskiej w Tarnowskich Górach. **(K)**

Jedynka mistrzem Śląska młodzików

Drużyna LUKS Jedynka Miasteczko Śląskie zdobyła tytuł halowego mistrza Śląska młodzików U-14 w hokeju na trawie na rok 2020. Ostatni turniej sezonu 2019/2020 rozegrano 23 lutego w hali sportowej w Tarnowskich Górach.

Mistrzostwo Jedynki nie podlegało dyskusji. Podopieczni trenera Andrzeja Miśkiewicza, w świetnym stylu wygrali wszystkie turniejowe spotkania, gromadząc komplet punktów, przy bilansie bramkowym 47:1.

W składzie zwycięskiej ekipy z Miasteczka wystąpili: Michał Buzek, Jan Gogolin, Hanna Głogusz, Wiktor Głogusz, Wiktor Kamiński, Antonina Karch, Paweł Marszałek, Wojciech Marszałek, Tomasz Urbańczyk, Filip Wilczęga, Adam Ziaja.

W klasyfikacji końcowej Jedynka wyprzedziła kolejno zespoły: KKS Kolejarz Gliwice, HKS Siemianowiczanka Siemianowice Śląskie, UKS Orlęta Sosnowiec, UKHT Ósemka Tarnowskie Góry i KKS Kolejarz II Gliwice.

– Nasza drużyna we wszystkich turniejach Halowych Mistrzostw Śląska prezentowała dobrą formę fizyczną i strzelecką. Solidna praca w okresie przygotowawczym do sezonu halowego przyniosła efekty. Teraz, po krótkiej przerwie, wychodzimy na boiska otwarte – mówi trener Andrzej Miśkiewicz. **(K)**

Drużyna hokeja na trawie z Miasteczka Śląskiego zdobyła tytuł halowego mistrza Śląska do lat 14

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI A. MIŚKIEWICZA

Koszykówka znowu dla Staszica

Tradycji stało się zadość i uczniowie II LO im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach znów zostali mistrzami powiatu w koszykówce juniorów. W finałowych zawodach, które odbyły się 21 lutego, drugie miejsce zajął Zespół Szkół Leśnych i Ekologicznych z Brynka, a trzecie tarnogórski ZS Budowlano -Architektonicznych.

Wszystkie trzy drużyny trafiły do finałów po wygraniu 17 lutego swoich grup eliminacyjnych. W składzie zwycięskiej drużyny II LO im. Staszica, która bezapelacyjnie zwyciężyła w obu meczach finałowych, grali: Maciej Jelonek, Rafał Czompelik, Mikołaj Grocholewski, Maciej Czornik, Dominik Gajdzik, Jakub Bojarski, Mikołaj Musioł, Antoni Leszek, Filip Staniszewski, Bartłomiej Rzepka, Tymoteusz Rumian, Olaf Łukomski (kapitan), Marcin Wieczorek, Kacper Wieszołek, Dawid Hetman, Michał Lenart i Maciej Pająk. Opiekun – Radosław Kuciński. **(K)**

Podopieczni trenera Radosława Kucińskiego i ich sympatycy mają powody do radości

FOT. ARCHIWUM II LO

eprasa.pl c104b1ca87

Pustkowo-Rewal VillaRosa
zaprasza
- 250 m do morza, blisko las, parking, internet, tv, plac zabaw, ogród, grill, rowery, pokoje 2-3-osobowe oraz komfortowe apartamenty.
50 zł od osoby w maju, czerwcu i wrześniu.
www.villarosa.ta.pl tel.885-95-73-16

Firma realizująca budowę sieci wodociągowych, karalizacyjnych, ciepłowniczych, a także roboty drogowe i żelbetowe poszukuje

pracownika ogólnobudowlanego

Realizujemy zadania na terenie Tarnowskich Gór i okolic.
Mile widziane doświadczenie przy wyżej wymienionych pracach budowlanych.

Oferujemy stabilną pracę i atrakcyjne wynagrodzenie dostosowane do posiadanych umiejętności i doświadczenia.

melbud 32 285 42 36, biuro@melbud.com.pl

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW Z UNII EUROPEJSKIEJ
(Akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji).
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

POŻYCZKI
• KORZYSTNE WARUNKI
• OBSŁUGA W DOMU
TEL. 32 280 40 70

USŁUGI MALARSKIE
727-931-114

Noś miasto ze sobą — Gwarek

Do kupienia w naszym mieście:
Redakcja Gwarka, ul. Bytomska 3
Restauracja Danuta (obok kopalni srebra), ul. Szczęść Boże 85
C.H.U. Hala, stoisko 203
Wiosna-Klocki, Rynek 15
Księgarnia Wiosna, ul. K.Miarki 7

Tiger Job
PORTIERA mile widziane w zawodzie ogrodnika, elektryka lub pracownika ogólnobudowlanego ZATRUDNIMY.
Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220, Tarnowskie Góry, Nakielska 35, praca@tigerjob.pl

PRACA dla opiekunek osób starszych w Niemczech.
Tiger Care
Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

PRACOWNIKA OGÓLNOBUDOWLANEGO
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie dekarskim, wykończenia wnętrz, instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud" Tarnowskie Góry, Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Tiger Job
PRACA W NIEMCZECH
Do pracy na produkcji, magazynie, jako kierowca C+E oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: **rekrutacja@tigerjob.pl**
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

BURMISTRZ MIASTA TARNOWSKIE GÓRY
informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach przy ul. Sienkiewicza 2 (pokój nr 53) i na stronie internetowej www.bip.tarnowskiegory.pl w dniach **od 3 marca 2020 r. do 24 marca 2020 r.** zostanie podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowych niezabudowanych przeznaczonych do sprzedaży w drodze pierwszych przetargów ustnych nieograniczonych, położonych w Tarnowskich Górach przy ul. Bolesława Skórki (obręb Sowice AM - 1) stanowiących działki numer:

- 1030/80 o pow. 0,0803 ha, objęta księgą wieczystą KW GL1T/00070182/9
- 3348/80 o pow. 0.0997 ha, objęta księgą wieczystą KW GL1T/00070184/3

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości przysługuje poprzednim właścicielom lub ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności tej nieruchomości przed dniem 5 grudnia 1990 r.

Termin złożenia wniosku o nabycie przedmiotowych nieruchomości, przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami - sześć tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

REMONTY MIESZKAŃ, DOMÓW, ŁAZIENEK, kompleksowo.
507-055-024

KIEROWNIK BUDOWY
512-172-979

MEBLE ZWADŁO
ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SALONU FIRMOWEGO
Meble ZWADŁO
Miasteczko Śląskie
ul. Cynkowa 14
POMIAR, PROJEKT, WYCENA GRATIS
- MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
- SZAFY PRZESUWNE POD ZABUDOWĘ
- MEBLE BIUROWE
- SYPIALNIE
- KRZESŁA, STOŁY
- MEBLE TAPICEROWANE NA ZAMÓWIENIE

10% RABATU NA WSZYSTKIE MEBLE
32 288 89 55,
kom. 604 588 815, 696 402 805
zaklad@meblezwadlo.com
www.meblezwadlo.com

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik" w Tarnowskich Górach

ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na ustalenie stawki czynszowej najmu lokalu mieszkalnego położonego w Tarnowskich Górach przy ul. Zagórskiej 97/III/8 o pow. użytkowej 38,20 m kw. - I piętro.

Stawka czynszowa wywoławcza 20,00 zł/m kw.
Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej.
Wadium – 300,00 zł.

Przetarg odbędzie się **w dniu 17.03.2020 r., o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik" w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 87.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Spółdzielni **do dnia 13.03.2020 r.,** a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu oraz zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział członkowsko-lokalowy pod nr. tel. 32-390-35-42.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Jeśli jesteś osobą otwartą na nowe wyzwania, pełną energii i optymizmu, oraz z pozytywnym nastawieniem do życia - dołącz do nas!!!

LANDO

Ośrodek Jeździecki LANDO s.c. w Ptakowicach

Poszukuje pracowników na stanowisko
KELNER / KELNERKA

Oczekujemy:
• zaangażowania • entuzjazmu i UŚMIECHU • dyspozycyjności
• wysokiej kultury osobistej • odporności na stres • znajomości języka angielskiego
• umiejętności budowania pozytywnych relacji z gośćmi
• aktualnej książeczki zdrowia do celów sanitarno - epidemiologicznych

Oferujemy:
• zatrudnienie w oparciu o umowę • elastyczny grafik pracy
• pracę w zespole młodych ludzi • pracę w prestiżowym miejscu
• atrakcyjne warunki zatrudnienia • możliwość rozwoju osobistego
• darmowy posiłek w miejscu pracy

Nie musisz mieć dużego doświadczenia, zależy nam na twoim zaangażowaniu.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:
hanna.kowalik@lando.org.pl,
manager Hanna Kowalik, tel. 608-058-217

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)

eprasa.pl c104b1ca87

8 marca (niedziela) – kwiaciarnia Calla w C.H. Carrefour czynna od 10.00 do 20.00.

bomar
STACJA KONTROLI POJAZDÓW
TARNOWSKIE GÓRY
ul. Nakielska 47,
tel. 668 023 744
ul. Doniecka 3g
ul. Zagórska 96b
TĄPKOWICE
ul. Zwycięstwa 1h,
tel. 608 579 279
Serwis - opony - klimatyzacja - zbieżność (osobowy - TIR)

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

Szybko Tanio Solidnie
auto grześ
wymiana oleju, klimatyzacja, hamulce, diagnostyka komputerowa
www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.
503-739-655

AUTO SKUP
kupię każdy samochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

• transport do 3.5 t
• kompleksowe przeprowadzki
• wynajem busów 9 osobowych
• przewóz osób
PRZYBYŁA TRANSPORT
ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w kamienicy, I piętro, 90 m kw. + piwnica + strych + 3,5 ara przynależnego terenu, własność KW, ścisłe centrum miasta, do kapitalnego remontu, sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum, parter - dwa sklepy, piętro - trzy mieszkania, tanio sprzedam. 607 666 555

Działki budowlane - Ptakowice, Górniki, Sowice. BEATA, 604 075 137

Gmina Zbrosławice, dom dwurodzinny, do niewielkiego remontu, 275 tys. zł. BEATA, 604 075 137

Sowice, Miasteczko Śląskie, Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczów, Czarków, Wilkowice, Boruszowice - atrakcyjne działki. BEATA, 602 185 338

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075 137, 600 437 261, 32 768 22 00 www.beatadom.pl

Strzebiń - Prądy, dom do remontu, na pięknej działce, 4577 m kw., 250 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Miasteczko Śląskie - dom jedno lub dwurodzinny, na 10-arowej działce, 330 tys. zł. BEATA, 602 185 338

M-3, Świerklaniec, I piętro, 129 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Duży dom do wykończenia - Połomia. BEATA, 602 185 338

Świerklaniec - duży dom do zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Działkę budowlaną w Zendku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555
Działkę budowlaną w Brynku 10 i 20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w ścisłym centrum Tarnowskich Gór, ul. Gliwicka, z własnym prywatnym miejscem parkingowym - sprzedam. 607 666 555

M-4, Przyjaźń, II piętro, 63 m kw., 205 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Strzybnica, dom z 1978 roku, na działce 955 m kw. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabytkowej - działki budowlane pod domki jednorodzinne do 1000 m kw., cena 195 zł/ m kw. 666 152 243

Do wynajęcia M-3, na os. Przyjaźń. 694 861 771

Kamińsko powiat kłobucki, gmina Przystajń działkę budowlaną położoną w lesie 3000 m kw., tanio sprzedam. 607 666 555

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie Góry. 500 631 992

Do wynajęcia umeblowane M-2, II piętro, Przyjaźń. 667 854 872

Do wynajęcia mieszkanie, 50 m kw., Michałkowice - Siemianowice, ul. Pocztowa. 797 046 517, 505 636 421

Szukam kawalerki do wynajęcia w Tarnowskich Górach, od kwietnia. 604 095 051

Wynajmę mieszkanie - kawalerkę w Miasteczku Śląskim. 660 150 295

Sprzedam działki rekreacyjne, Żyłka. 799 896 421

Działka 888 m kw., rekreacyjno-budowlana, idealna na leśniczówkę. Potępa-Żyłka. Cena: 20 tys. zł. 881 236 753

Mieszkanie do wynajęcia, 58 m kw., Tarnowskie Góry. 514 111 550

Leśniczówka - wynajmę pokój emerytom. 53 538 31 18

Do wynajęcia pomieszczenia po sklepie obuwniczym - Tąpkowice, centrum. 666 912 070

Ładna umeblowana kawalerka (Śródmieście) do wynajęcia. 603 912 808

Kupię mieszkanie, płacę gotówką. 794 218 150

Sprzedam mieszkanie 38 m kw., po remoncie, wraz z działką 290 m kw. w Kaletach. Cena 118000 zł. Tel. 691 017 739

Kupię garaż w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Kupię mieszkanie w Tarnowskich Górach. 698 293 737

Sprzedam boks na hali targowej. Parter, boks 170. Super stan, nie wymaga remontu. 517 153 338

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki, starocie, medale, zegarki, dokumenty, rogi, płyty, pocztówki. 660 482 319

Kupię giętarkę, walcarkę do blachy. 790 246 933

Kupię betoniarkę. 790 246 933

Kupię wiertarkę stołową, kowadło. 57 707 53 12

Zestaw wypoczynkowy 3+2+1, skóra, kolor beżowy. 605 355 068

Wytnę za darmo jodłę, srebrny świerk, jałowce w dobrym stanie. Termin od 20 września. Tel. 882 488 865 e-mail: ewagiolbas@gmail.com

Poznam osobę niepracującą z Tarnowskich Gór, w celu wspólnych spacerów i spędzania wspólnych wieczorów. Jestem samotną 60-letnią emerytką. 511 187 281

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tarnowskich Górach. 601 415 495

Kupię stare motocykle i motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny samochód lub motocykl. 698 293 737 e-mail: phiskus@op.pl

SKLEP, parter, 54 m kw., do wynajęcia, Miasteczko Śl., Rynek 9.
607-215-088

MALOWANIE, TAPETOWANIE
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

BIURO OGŁOSZEŃ REDAKCJI
Gwarek
GODZINY OTWARCIA
poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00
środa i czwartek od 8.00 do 17.00

Borato
MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY
Mile widziana umiejętność: remontów manualnych skrzyni biegów, regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35, borato@borato.pl, 32/768 27 10

Borato
MECHANIKA – KONSERWATORA
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35, borato@borato.pl, 32/768 27 10

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 120 zł/m sześc.
799-155-670

Jeśli jesteś osobą otwartą na nowe wyzwania, pełną energii i optymizmu, oraz z pozytywnym nastawieniem do życia - dołącz do nas!!!
LANDO
Ośrodek Jeździecki LANDO s.c. w Ptakowicach
Poszukuje pracowników na stanowisko
POMOCY KUCHENNEJ
Oczekujemy:
• zaangażowania • dyspozycyjności • wysokiej kultury osobistej • odporności na stres
• aktualnej książeczki zdrowia do celów sanitarno- epidemiologicznych
• doświadczenie w pracy w kuchni – mile widziane
Oferujemy:
• zatrudnienie w oparciu o umowę • elastyczny grafik pracy
• pracę w zespole młodych ludzi • pracę w prestiżowym miejscu
• atrakcyjne warunki zatrudnienia • możliwość rozwoju osobistego
• darmowy posiłek w miejscu pracy
Nie musisz mieć dużego doświadczenia, zależy nam na twoim zaangażowaniu.
Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres mailowy:
rafal.penkaty@lando.org.pl,
manager Hanna Kowalik, tel. 608-058-217
Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.
Prosimy o umieszczenie w CV następującej klauzuli: „wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych Dz. U. nr 133, poz. 883)

eprasa.pl c104b1ca87

TRANSCOMPLEX

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM

- WYKOPY POD FUNDAMENTY I INNE USŁUGI SPRZĘTEM
- PIASEK BUDOWLANY I ZASYPKOWY
- KOPARKA
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- WYWROTKA
- KRUSZYWA

TEL: 602 129 208

UL. GRZYBOWA 80 TARNOWSKIE GÓRY

bikemoto

SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

KUPISZ U NAS:

SKUTERY
MOTOCYKLE
ROWERY
HULAJNOGI

TARNOWSKIE GÓRY
ul. Zagórska 159
Centrum Handlowe GWAREK

32 432 53 00

tarnowskiegory@bikemoto.pl

SEMPER POWER | CENTRUM ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII

- instalacje fotowoltaiczne
- pompy ciepła
- kolektory słoneczne
- kotły na biomasę

Zapraszamy do zapoznania się z ofertą innowacyjnych rozwiązań z zakresu ogrzewania domu, wody i produkcji własnej energii elektrycznej.

W Centrum OZE znajdziecie Państwo urządzenia firm:

Galmet, Buderus, Red Snake, Fronius, atlantic, MITSUBISHI ELECTRIC, VIESSMANN, solaredge, Dimplex

ul. Zagórska 84A, Tarnowskie Góry
www.semperpower.pl | tel. 605-615-596

PODARUJ NAJBLIŻSZEJ OSOBIE ODROBINĘ RELAKSU

PARK WODNY
Tarnowskie Góry

POMYSŁ NA PREZENT
KUP BILET ONLINE

parkwodny.com.pl

eprasa.pl c104b1ca87